Nr. 72 Czwartek, 27 Marca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct, — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65** ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu starszemu inspektorowi podatkowemu, Gustawowi Schindelka, tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 16go marca b r. profesorowi w państwowej realnej szkole w Innsbruku, Kasprowi Jele, przy przeniesieniu go w stały stan spoczynku w uznaniu jego długoletniej, pożytecznej działalności nauczycielskiej i artystycznej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenie

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych wykonać się mających w roku 1884, na Wisłoce powyżej mostu kolei żelaznej Karola Ludwika w Dembicy, odbędzie się w c. k starostwie w Tarnowie 24 kwietnia r. b. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych

Cena fiskalna wynosi 16 144 złr. 18 ct. w. a.

Chcący do licytacyi przystąpić winien wnieść ofertę należycie ułożoną i w wadyum 5pr. od ceny fiskalnej zaopatrzoną do godziny 12tej w południe wyżej wspomnianego dnia do c. k. Starostwa w Tarnowie, gdzie także plany i warunki budowy aż do dnia i godziny licytacyi przejrzane być mogą.

Oferty, nieułożone podług przepisu lub po terminie podane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 17 marca 1884.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1go kwietnia 1884 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 marca 1884.

Dnia 19 marca 1884 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu IX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 33. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 14 marca 1884 r., zawierające regulamin policyjny dla portów.

Nr 34. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 marca 1884 roku o uregulowaniu sprzedaży pewnych środków leczniczych w aptekach publicznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca

Ostatnie aresztowania w Madrycie, będące w związku z wykrytem sprzysiężeniem wojskowem, zwróciły ponownie uwagę na pewne niepocieszające objawy życia publicznego w Hiszpanii. Z prywatnych i urzędowych doniesień wnosić można, że spisek, o którym mowa, nie wyszedł wcale z łona armii, ale raczej dostał się tam zkądinąd; na liście bowiem aresztowanych znajdują się obok dwóch generałów i pewnej liczby oficerów niższych stopni, nazwiska redaktorów pism radykalnych, kilku członków klubu progresistów i dwóch czy trzech wybitniejszych przewódców stronnictwa republikańskiego. Sądząc z licznych doniesień o gorączkowej w czasach ostatnich działalności znanego Ruiz Zorilli, można na pewno twierdzić, iż sparaliżowany w sam czas spisek wojskowy pozostawał w ścisłym związku z ogólnemi tendencyami republikańskiemi, nurtującemi od dłuższego czasu wśród społeczeństwa hiszpańskiego.

Że prąd republikański znalazł obecnie łatwiejszy stosunkowo przystęp do armii, przypisują głównie tej okoliczności, iż ostatniemi czasy rząd wziął na seryo pod rozwagę potrzebę przeprowadzenia w wojsku pewnych reform, które jako sprzeczne z egoistycznemi interesami starszych generałów i oficerów, wywołały w tych kołach niezadowolenie i ułatwiły tym sposobem pracę żywiołom republikańskim.

Oceniając jednakże obecne położenie, nie można w żadnym razie twierdzić, jakoby decydującym tutaj czynnikiem było usposobienie armii, która jako całość reprezentuje bez wątpienia najwyższą dynastyczną i monarchiczną potęgę; owszem spisek był raczej dziełem stronnictwa republikańskiego, które, po upadku tyle dlań sympatycznego gabinetu Posady-Herrery i objęciu rządów przez energicznego i szczerze monarchicznego Canovasa del Castillo, pragnęło w ten lub ów sposób zamanifestować swoje istnienie. A że w armii nie braknie, jak to wyżej powiedzieliśmy, niezadowolonych żywiołów, więc dla nadania sprzysiężeniu temu większego znaczenia, wciągnięto do niego pewną liczbę oficerów, w skutek czego też spisek sam otrzymał firmę wojskową. Tak przynajmniej przedstawiają rzecz całą dzienniki madryckie, utrzymując przytem, że pomimo udziału kilkunastu oficerów spisek ostatni nie zasługuje bynajmniej na nazwę wojskowego, i wielką byłoby niesprawiedliwością kłaść go na karb antimonarchicznych aspiracyj, choćby nawet drobnej części armii.

Większa część organów, niesympatyzujących z ostatnim ruchem, oddaje zasłużone pochwały władzom, z powodu taktu i wielkiej przezorności okazanej przy stłumieniu zagrażającego spisku i wypowiada nadzieję, że energii obecnego gabinetu powiedzie się niezawodnie położyć tamę dalszym zgubnym zabiegom stronnictwa, które, szerząc niebezpieczną agitacyę, stawia zaporę wewnętrznemu rozwojowi kraju. Ponieważ atoli republikanizm hiszpański podsycanym bywa w znacznej części agitacyami pochodzącemi z zagranicy, przeto — zdaniem organów madryckich — polityka rządowa powinna być głównie skierowaną ku temu, aby unikać wszelkich sporów z sąsiednią Francyą i utrzymać jak najlepsze stosunki z tem państwem, którego dobra wola może zaoszczędzić Hiszpanii wiele trudno-

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XXXIV.

Jubileusz K[illegible]chanowskiego. — Protestanci francuscy. — Pan Gladstone oniemiał. — Prywatne zakłady obłąkanych w Anglii. — Wernyhora Matejki.

Przed laty, dziedzic Zakątowic, pan Ambroży, zapewniał mnie,, że szlachcic polski wszystkiego dokazać może, byle chciał na seryo. Wiarę w jego twierdzenie zachwiał atoli we mnie fakt, że pan Ambroży, który wielkie obszary zasadzał ziemiakami, sprzedał raz w maju z odstawą na marzec 20.000 garncy okowity. Tymczasem zebrał tylko 500 korcy z własnego gruntu, cena ziemiaków w skutek ogólnego nieurodzaju poszła niezmiernie w górę, i pan Ambroży, chociaż był szlachcicem polskim starej daty, i chociaż chciał na seryo oddać kupcowi okowitę w oznaczonym terminie, nie dokazał tej sztuki i tylko zasmarował tabulę, ciężarem wynoszącym przeszło 50.000 złr. Później pan Ambroży chciał jeszcze, także bardzo na seryo, wiele innych rzeczy, które mu się nie udały. Chciał obronić się od licytacyi majątku, i bronił się długo, ale w końcu uległ przemocy. Chciał dalej resztkami majątku dorobić się nowej fortuny i założył, jeżeli się nie mylę, fabrykę muślinu z pokrzywy — lecz nim pokrzywa wyrosła, brakło mu monety i nie miał ani jednej sztuki muślinu dla pokrycia ogromnej golizny, którą zaświecił. Teraz jeszcze bardziej na seryo starał się o jakąś wyższą posadę we Lwowie, nie kładąc bynajmniej tamy staroszlacheckiej fantazyi. Administracya, zakłady przemysłowe, zakłady finansowe, a nawet jakiś instytut uczony — wszystko to po kolei uśmiechało mu się na seryo i dokazał tylko tyle, że otrzymał gdzieś w magistracie diurnum, wynoszące 25 złr. miesięcznie. Ostatecznie wziął się do literatury, napisał poemat o przyjemności szczwania lisów na Podolu, jakoteż obszerniejszą rozprawę, o upadku obywatelstwa wiejskiego w skutek złej gospodarki, i o sposobie polepszenia jego doli. Obie te rzeczy, oparte na własnych wrażeniach i doświadczeniach, ofiarował mi zupełnie na seryo do druku w pewnem piśmie, którego byłem redaktorem, nie żądając większego honorarium nad to, do jakiegoby w jednym wypadku miał prawo może Bohdan Zaleski, a w drugim chyba August Cieszkowski. Mimo tej skromności w jego żądaniach, pracom jego, dla różnych względów, odmówionem zostało światło czernidła drukarskiego, a pierwotny jego aksyomat o wszechpotędze fantazyi szlacheckiej, obrócił się w niwecz.

Otoż ten pan Ambroży, dość pobieżnie obznajomiony z dziejami piśmiennictwa naszego i dziejami oświaty w Polsce, wyobrażał sobie Jana Kochanowskiego zupełnie jak siebie samego, jako szlachcica, który poduczywszy się nieco w gimnazyum, osiadł bezpośrednio potem w ojczystym majątku, a nudząc się długiemi wieczorami zimowemi, pisywał wiersze, ustalał ortografię języka polskiego i t. d. nie wiele dbając o to, co tam już gdzieindziej w świecie ludzie wiedzieli i czego dokazali. Ponieważ zaś, gdybyśmy poszukali z świecą, znalazłoby się w kraju podobnoś jeszcze kilku takich panów Ambrożych, więc dobrze jest, że przy sposobności 300 setletniego jubileuszu ojca Urszulki, dowiedzą się o ile byli w błędzie.

Swietne to były czasy, których pamiątkę właśnie obchodziliśmy. Orzeł Rzeczypospolitej miał jeszcze ostry dziób i silne szpony, a „wilcze zęby" Batorego dodawały mu dzielności. Polska chlubiła się już od czasów Zbigniewa Oleśnickiego i Grzegorza z Sanoka, całym zastępem potężnych duchów, które wydała. Nazwisko Kopernika zapisane już było w rocznikach jej sławy. Co żyło i mogło spieszyło na Zachód, w celu zaczerpnięcia wiedzy u najbogatszego jej źródła, i do takich należał Jan Kochanowski. Tylko wysoce ucywilizowane społeczeństwo mogło wydać takiego poetę, ale nie swojska, choć poczciwa rubaszność, tężyzna i buta. Kraj nasz leżał wprawdzie na samych kresach ówczesnej cywilizacyi, ale mimo to mało komu ustępował kroku. Ta właśnie okoliczność, a nie szorstkość i grubość obyczajów naszych, była powodem, że Henryk Walezy nie mógł i nie chciał utrzymać się na tronie Jagiełłów. *Si non jurabis, non regnabis* śmiało rzucone mu w oczy przez Firleja, dało mu poznać od razu całą przepaść, dzielącą stosunki ówczesnej Polski od tych, wśród których mogła mieć miejsce noc świętego Bartłomieja.

Wiele wody, ale i wiele też i krwi upłynęło przez tych lat 300, i wiele zmieniło się nie do poznania. Co się u nas dzieje, wiemy — we Francyi jest to do zaznaczenia, że znalazła się garstka ludzi, którzy zamierzają postawić pomnik admirałowi Coligny, głównej ofierze mordów, wywołanych zaślepieniem sekciarskiem, w chwili, gdy u nas konał Zygmunt August, obrońca wolności sumienia. Dziwnie jakoś brzmi ta wiadomość; wiemy o Francuzach, gorliwych katolikach, o Francuzach, gorliwszych jeszcze fanatykach niewiary, ale owych ponurych Hugenotów o surowych obyczajach, z Ewangelią w lewej, a szpadą w drugiej ręce, wyobrazić sobie w dzisiejszej Francyi nie możemy. Przeciętny Francuz może mieć uwielbienie dla Ludwika świętego, dla Robespierra, dla Joanny d'Arc i dla Sary Bernhardt, ale idea, dla której poległ Coligny, jest mi wprost niezrozumiałą. Nie zrozumiał jej już sam Henryk IV, skoro tak łatwo wziął z nią rozbrat.

A jednak tylko wąski pasek morza dzieli Francuzów od ich sąsiadów wyspiarzy, wiodących jeszcze dzisiaj, jak przed trzema set laty, zacięte spory religijne, z tą tylko różnicą, że dziś policya czuwa nad tem, ażeby różnowiercy guzów sobie na głowach nie nabijali. Nawet ateizm ma tam wolne pole do popisu, jak świadczy p. Bradlaugh, chociaż trudno uwierzyć, by absolutna niewiara była pobudką działania wyborców w Northampton, którzy już tylekroć okazali mu się wiernymi. Chodzi tu raczej o zasadę, czyli parlament ma prawo wykluczyć ze swego łona kogokolwiek, przy kim uprą się jego elektorowie. Na dobrą, sprawę, skoro nie istnieje żadna ustawa zaprowadzająca cenzus co do biednego prawa wyboru, pan Bradlaugh ma może i racyę, bezsilną tylko wobec wszechwładzy, określonej w opinii Anglików słowami: *The King in parlament.*

Jeżeli w tym cierpliwym a gadatliwym kraju są ludzie, którym sprzykrzyły się katarakty wymowy obecnego pierwszego ministra, to musiała ich niemało ucieszyć wiadomość. iż p. Gladstone dostał chrypki, bezgłosu. Może w ogóle Anglia kiedyś żałować będzie, że tak znakomity dowcip*) nie urodził się głuchoniemym, albo przynajmniej nie nabawił się nieuleczalnej laryngitis i aphonii podczas swojej kandydatury w Mid-Lothin. Tyle razy podnosiłem, co jest wzorowego w urządzeniach angielskich, że winien jestem podnieść także jedną ich stronę niedoskonałą. Czy uwierzyłby kto, że po tylu wypadkach stwierdzonej samowoli w postępowaniu z obłąkanymi, po pojawieniu się takiej powieści jak Collinsa „Kobieta w bieli", po ustanowieniu osobnej komisyi rządowej w tym celu, dziać się jeszcze mogą wielkie nadużycia. Odbyła się właśnie rozprawa sądowa, w której niejaka pani Weldon z wielką przytomnością umysłu, z zimną krwią i nieprzepartą logiką, bez pomocy prawnika dowodziła doktorowi Windslow, iż

*) P. Gladstone ulubioną rozrywką jest wyrąbywanie drzew w Hawarden, jego posiadłości. *P. A.*

ści. Zarazem podnoszą się głosy wzywające rząd, aby przystąpił jak najrychlej do zapowiedzianych reform w armii, przedewszystkiem zaś, aby uchylił te niedogodności, jakie pociąga za sobą nadmierna ilość oficerów, którzy, pędząc życie w bezczynności, źle płatni i częstokroć zadłużeni, rzucają się za lada podszeptem w wir polityczny i dają wciągać się do akcyi, w której powodzeniu upatrują złudną nadzieję poprawienia swojego bytu.

Rada państwa.

(CCCLV. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 24 marca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 7. min. 15. wieczorem

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad tytułem: „kierownictwo centralne“ etatu ministerstwa spraw rolniczych, zabiera głos pos. Löblich i uderza na ministra, że wywarł zgubny wpływ na nowe urządzenie targów na bydło w Wiedniu, przyczyniając się w ten sposób do podrożenia mięsa Minister ulakł się własnego dzieła, t. j. nowego regulaminu targowego, i odstąpił od wprowadzenia go w życie, gdy Węgrzy zagrozili założeniem targowiska w Pożoniu (Pressburg). Mowca wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby jaknajwcześniej wniósł projekt ustawy, dozwalającej w miesiącach od lipca do listopada przewozić bydło z Rumunii wprost na targowisko wiedeńskie z zachowaniem wszelkich środków przezorności w duchu ustawy o pomorze na bydło“.

Rezolucya dostatecznie poparta.

Na zarzuty te, jako też na wywody pos. Tauschego z pierwszego posiedzenia dzisiejszego, odpowiada minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego mowę w przekładzie podamy jutro.
niniejszem.

Pos. Pirko składa na piśmie rezolucyę następującą: „Wzywa się ministerstwo rolnictwa, aby przy wydaniu koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej z Tulln do St. Pölten dopilnowało interesów rolniczych przez nadanie kolei właściwej trasy i przez takie urządzenia, żeby można nawodniać i odwodniać pola w okolicy Tulln“.

Rezolucya zyskuje należyte poparcie.

Pos. Steudel omawia także sprawę wiedeńskich targów na bydło, uderzając na towarzystwo kolei Północnej, że swemi taryfami przewozowemi podraża ubóstwu mięso, aby tuczyć się mogło kilku milionerów. (*Huczne brawo! z lewicy*). Dziwnie pobłażliwe jest w Austryi postępowanie względem królików kolejowych, w innych państwach nie ścierpianoby takiego stanu rzeczy. Mowca wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby przez obniżenie taryf kolejowych ułatwił dowóz mięsa do Wiednia“.

Poczem wymieniony już w poprzedniem sprawozdaniu tytuł przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuły: „państwowe rolnicze zakłady naukowe i doświadczalne“, wydatków 80.450 zł. (o 300 zł. mniej od preliminarza rządowego) dochodów 16 340 zł. (zgodnie z prel. rząd. „kultura krajowa“, wydatków 1,895.640 zł., dochodów 1950 zł., (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje tytuł: „nadzorcze organa kultury krajowej“, wydatki 306.560 zł., dochodów 2.585 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Poseł Proskowetz zwalcza wywody Löblicha o drożyznie mięsa w Wiedniu Oświadczając się stanowczo przeciw otwarciu granicy rumuńskiej, dowodzi mowca, że nie zamknięcie granic przyczynia się do drożyzny, skoro na targu wiedeńskim bywa więcej bydła niż na targach w Berlinie lub Paryżu. Przyczyny drożyzny są wcale inne; a najprzód taryfy kolejowe są tego rodzaju, że przewóz sztuki bydła z Kołomyi do Wiednia kosztuje tyle, jak z Wiednia do Londynu; dalej ta okoliczność, że Wiedeńczycy nie jadają skopowiny, tylko samą wołowinę, jarzyn także niewiele spożywając; a nakoniec dziwaczny stosunek między producentami a konsumentami, że nie stykają się z sobą bezpośrednio, lecz z obopólną krzywdą tylko przez faktorów i wszelakiego rodzaju pośredników, w których ręku pozostają zyski. Przechodząc do właściwego tematu przemówienia swego, mowca zwraca się do rządu z przedstawieniami o korzyściach kanalizacyi i osuszania gruntów, stawiając na wzór Belgię, gdzie inwestycye tego rodzaju bardzo się opłacają, i poleca troskliwości rządu sprawę kanału, łączącego Dunaj z Odrą.

Poseł Bärnfeind, zgadzając się na wywody preopinanta, dziękuje rządowi imieniem krajów alpejskich za zamknięcie granic dla dowozu bydła i za ścisłe i niezachwiane wykonywanie odnośnej ustawy, co położyło kres nieustannym dawniej pomorom na bydło. Dziękuje szczegółowo też ministrowi rolnictwa za wydanie nowego regulaminu dla wiedeńskiego targowiska na bydło. Spodziewa się nadal także skutecznej opieki rządowej nad interesem producentów. Nakoniec przemawia przeciw zbytecznej gorliwości w zalesianiu gór w Styryi, przezco ograniczone jest prawo pastwiska. Wzywa przeto rząd, aby wniósł nową ustawę leśną, któraby prawo pastwiska zabezpieczyła.

Poseł Keil po kilku polemicznych uwagach przeciw wywodom preopinanta o zalesianiu gór, szeroko omawia sprawy hodowli koni w Salcburgii i Karyntyi.

Tytuł powyższy przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł: „władze górnicze“, wydatki 188.030 zł., dochodów 2.051 zł., tudzież tytuł: „opłaty górnicze“, dochodów 224.001 zł. (wszystko zgodnie z preliminarzem rządowym)

Następuje tytuł: „górnicze zakłady naukowe“, wydatków 77.410 zł., dochodów 3.760 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Poseł Euzebiusz Czerkawski przemawia za założeniem średniej szkoły górniczej w Krakowie. Mowę tę podamy wedle stenogramu.

Bez dyskusyi uchwalono całą resztę etatu ministerstwa rolnictwa, mianowicie tytuły: „dobra i lasy skarbowe“, wydatków 3,452.900 zł. (o 630 zł. mniej od preliminarza rządowego), dochodów 3,804.750 zł. (o 100 zł. wyżej prel. rząd.); „górnictwo skarbowe“, wydatków 5,382.2 5 zł., dochodów 6,154.507 zł. (zgodnie z prel. rząd.)

Następuje etat ministerstwa sprawiedliwości. Pod obrady idzie tytuł: „kierownictwo centralne“, wydatków 182.600 zł. (zgodnie z prel. rząd.)

Pos. Foregger dowodzi, jak koniecznie potrzeba przyspieszyć zaprowadzenie nowej procedury cywilnej, której projekt powinien być polem wspólnej a szczerej pracy wszystkich stronnictw. Gdyby nie teraźniejsza, tak wadliwa procedura cywilna, katastrofa finansowo-ekonomiczna w r. 1873 nie byłaby przybrała tak wielkich rozmiarów i zadłużenie posiadłości włościańskiej także nie byłoby tak wielkie. Niemniej pożądana jest reforma kodeksu karnego, ale wątpić się godzi, czy stronnictwo Izby zgadza się na polu pracy około wniesionego projektu. Mowca przychodzi do krytyki działalności teraźniejszego ministerstwa sprawiedliwości, rozwodząc się szczególniej o rozporządzeniach językowych, któremi minister przekracza zakres swoich atrybucyj. Omawiając dalej znaną sprawę adjunkta Rothschedla z St. Marein, powiada o odpowiedzi ministra na odnośną interpelacyę lewicy, że wywołuje wręcz wątpliwości o niezawisłości austryackiego stanu sędziowskiego; zapewnia jednak, że niemieccy sędziowie pozostaną niezawisłymi, co na tem większe uznanie zasługuje, ile że wobec ustawicznych podejrzywań, a więcej jeszcze wobec systemu protekcyjnego, jaki teraz zapanował, dziwić się trzeba niemieckiemu poczuciu obowiązku, które niedopuściło jeszcze demoralizacyi. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Tu na wniosek pos. Mengera uchwalono zamknąć posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godź. 10 min. 30 — Następne jutro.

Komisya dla ustawy o rybołostwie przyjęła sprawozdanie dep. dr. Bilińskiego o projekcie rządowym, odnoszącym się do rybołostwa w wodach śródlądowych (*Binnengewässern*). Na wniosek referenta, komisya przeszła nad projektem rządowym do porządku dziennego, podnosząc, iż poruszona w nim sprawa należy nie do kompetencyi prawodawstwa państwowego, lecz krajowego. Komisya wniosła zarazem, aby Izba deputowanych wezwała rząd, iżby na podstawie zebranych materyałów przedłożył jak najrychlej sejmom krajowym do konstytucyjnego traktowania projekta, celem uregulowania kwestyi rybołostwa w wodach śródlądowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos rossyjski o panslawizmie).

O panslawizmie i słowianofilach w Rossyi piszą *St. Pietiersburgskija Wiedomosti*: „Siłą się u nas z niezwykłem natężeniem, ażeby zgalwanizować wielce szanownego nieboszczyka, który przebiegł krótkie ale głośne, wrzawliwe pasmo życia. Mówimy o trupie słowianofilstwa. Dotąd mniema wielu, że żyje jeszcze słowianofilstwo — ale gdzie zaś! ono Bogu oddało duszę. Od samego urodzenia było ono w pewnym sensie błędem, który się uczepił kwestyi żywotnej arcyważnej, płodnej i potrzebnej. Błąd ów należy tłómaczyć ówczesnem położeniem politycznem Rossyi. O ile koniecznem było ożywiać nasze wewnętrzne stosunki ideą rossyjskiej samowiedzy narodowej, o tyle zdawało się pożądanem ożywiać i politykę zewnętrzną tem, że przypominaliśmy sobie bliskie pokrewieństwo z innemi szczepami słowiańskiemi. Słowianofilstwo stało się rodzajem protestu przeciw dyplomacyi Nesselrodego i Metternicha, tak jak kierunek czysto rossyjski protestem był przeciw systemowi Arakczejewa i Kleinmichla. — Błąd polegał w tem, że pogmatwano oba te zadania, przyczem zadanie mniejszej wagi najniespodziewaniej wyparło w głąb zadanie ważniejsze. — Był nawet czas, że nie umiano rozróżniać kierunku i dążności czysto rossyjskich narodowych od panslawizmu. To zaszkodziło nam bezpośrednio. Panslawizm jest mrzonką efemeryczną, i nadomiar szkodliwą mrzonką. Mamy jeszcze maleńkie kółko słowianofilów, kółko osobliwsze, które na pozór stoi pod jawnie wywieszonym sztandarem, a które naprawdę żadnego nie ma programu. Z programu, jeśli istnieje, to jeszcze wybija się najjaśniej, że słowianofile chcieliby ująć państwu rossyjskiemu i życiu rossyjskiemu do pewnego stopnia stan średni; oni stoją silnie przy władzy najwyższej, samodzierczej, a z drugiej strony opierają się o lud, jako o podstawę dotąd nie zarażoną ideami europejskiemi. Co począć ze stanem średnim, który rozpiera się pomiędzy szczytem a dołem, sami nie wiedzą słowianofile, przebiegają tedy z obozu do obozu. W ostatniej porze najczęściej zbliżają się oni do tak zwanych liberałów. I to zrozumieć łatwo. Słowianofile bowiem najnowszego kroju utraciwszy podstawę pierwotną, na której pierwsze stawiali kroki ich poprzednicy, skoro zrobili fiasco na polu tworzenia politycznego i fiasco w swych ideałach pozytywnych, zajęli nadewszystko stanowisko przeczące. Oni to, słowianofile, tem usilniej teraz starają się wyprzeć stan średni z życia rossyjskiego nie zdając sobie sprawy z tego, co ma stanąć na miejscu średniego stanu“.

(Francuska komisya ekonomiczna.)

Znany ekonomista francuski p. Paweł Leroy-Beaulieu rozpoczął w kilku artykułach, umieszczanych w *Journal des Débats*, krytykę działalności komisyi, złożonej z 44 członków Izby poselskiej, która miała wyszukać skuteczne środki przeciw przesileniu ekonomicznemu. Krytyk podnosi przedewszystkiem, że wszyscy delegaci robotników trzymają się uporczywie obietnic p. Spullera, przewodniczącego komisyi, który przyrzekał za wiele, nie mając do tego żadnej podstawy i obudzając w ten sposób niebezpieczne nadzieje. Zarzut ten p. Leroy-Beaulieu odnosi się szczególniej do oświadczenia p. Spullera, że „poprowadzi komisyę w duchu stanowczo i głęboko-socyalnym“. Cytuje dalej wiele „dzikich“ pretensyj, naprzykład fabrykantów guzikarskich, którzy się domagali korektury przeciw wielkim finansistom i środków wyjątkowych przeciw pretendentom.

Nie pomija krytyk i żądań innych robotników, między innemi stelmachów, którym się zachciało, ażeby „tylko kapitały były opodatkowane“, a murarze i cieśle wystąpili znowu z pretensyą, by przedsięwziąć nowe budowle publiczne z funduszów gminy Paryża i ze skarbu państwa. Co powie na to radykalna Rada municypalna Paryża, wszakże to dzieci jej ducha i nauk, zachęcone do skrajnych żądań, stawią żądania bezwzględne. P. Leroy-Beaulieu mniema, że wypadałoby udzielić robotnikom jedną skromną radę. Narzekają oni na produkta obce, brzydzą się niemi, nie chcą znać wyrobów zagranicznych. Tymczasem wódka, którą piją, jest w przeważnej ilości sprowadzana z Niemiec Gdyby zatem zechcieli sobie odmówić nieco używania tego trunku, to przysłużyliby się nietylko handlowi francuskiemu, ale i własnym interesom. O tem słyszeć nie chcą, ale żądają stanowczo, żeby majętniejsi wyrzekli się nabywania produktów zagranicznych, choćby tańszych, dla urzeczywistnienia ich mrzonek, które komisya, jeśli nie wystąpi otwarcie, podtrzyma na zgubę tych obałamuconych ludzi.

(Nowy system wyborczy w Belgii).

Przed kilku dniami poselska Izba belgijska była widownią nader burzliwego posiedzenia, wywołanego przez szczupły zastęp brukselskiej frakcyi radykalnej, która na nowo usiłuje podkopać ministerstwo liberalno-umiarkowane. Okazyi do wycieczek nastręczył kwestyonarz dla wyborców. Jest to nowość, która nie posiada w Europie tradycyi. Ministerstwo ułożyło 900 pytań, obejmujących wszystkie gałęzie wykształcenia elementarnego, są tam więc pytania z geografii, dziejów, rachunków, filozofii, pedagogii praktycznej, religii i t. d. Z tego kwestyonarza ma komisya przyszłych egzaminatorów wybrać zapytania, które mają być zadawane tym wszystkim obywatelom młodym, którzy w myśl postanowień ordynacyi wyborczej nie są wyborcami z tytułu opłacanych podatków, a chcą nimi zostać z tytułu przyznanego im uzdolnienia osobistego. Nad projektem tym, nad zestawieniem pytań pracowali najzdolniejsi ludzie w kraju, lecz jakkolwiek opracowane są sumiennie, mają być pomiędzy niemi zapytania zbyt trudne i przechodzące poziom wykształcenia elemetarnego. Na okoliczność tę zwracali uwagę i członkowie stronnictwa rządowego, na co odpowiedział prezes gabinetu, że podda kwestyonaryusz powtórnemu zbadaniu i ocenieniu. Zadanie to mogło być wykonane bez trudności, gdyby nie stronnictwo radykalne, które nie życzy sobie egzaminów wyborczych, ażeby w ten sposób dojść jak najprędzej do wprowadzenia powszechnego głosowania. Deputowany radykalny Demeur zwrócił się na jednem z posiedzeń do ławy ministrów i zawołał: „Kwestyonarz ten pomimo waszych usiłowań zostanie zniszczony“. Minister Frère-Orban odparł spokojnie: „To się pokaże; zapewniam jednak, że zawsze odpierać będziemy zamachy koalicyi radykalnego stronnictwa, a ponieważ egzamina wyborcze przepisane są ustawą, nie przestaniemy zatem wymagać egzaminu poważnego. W ten sposób stworzymy dla oświaty publicznej świeżą podnietę.“

Według przekonań stronnictwa rządowego, przyszłość Belgii polega na tej nowej instytucyi. Skoro bowiem przez środki legalne a poniekąd i przymus moralny zniewoli się ludność do nauki, to wkrótce zniknie wiele przesądów, które mimo zamożności ludności bejgijskiej, służą za narzędzie wielu niespokojnym frakcyom. Gdy stronnictwo radykalne nie mogło w Izbie w zwykłej dyskusyi skłonić rządu do uchylenia kwestyonarza, wnosił członek radykalny Janson wotum nieufności dla gabinetu, Izba jednak odrzuciła ten porządek dzienny, a przyjęła kwestyonarz z warunkiem, by rząd poddał go powtórnemu rozpatrzeniu i poprawkom.

(Nowy Prorok).

Dziwne wieści podają *Pet. wied.* o charakterystycznych objawach wśród ludności muzułmańskiej w środkowej Azyi. W Bucharze zjawił się nowy prorok pod nazwą „Kefsidi“, zazdroszczący sławie sudańskiego proroka. Ten nowy bucharski mahdi nazywa się właściwie: Mahomet-Abd-Allach-Ben-Omar“. Głosi on sławę proroka z Sudanu i opowiada o klęskach Anglików. Lotem błyskawicy wieści te się roznoszą po „bazarach“ miast azyatyckich. Kefsidi wysłał pismo do sułtana Turcyi Abdul-Hamida, aby ogłosił wojnę świętą przeciw niewiernym, aby rozwinął zieloną chorągiew proroka. Gdy tego nie uczyni, to nowy Kefsidi grozi mu wyklęciem.

Jak wiadomo *Peter. wied.*, czerpią często informacye ze źródeł niedostępnych dla innych dzienników. Jeżeli taki jest nastrój ludności muzułmańskiej, w takim razie za

---

bez podstawy i nieprawnie zatrzymywał ją w swoim zakładzie dla umysłowo chorych, pobierając przytem z jej majątku 10 gwinei (126 złr.) tygodniowo za jej utrzymanie, wcale mizerne. Sąd odrzucił jej skargę, ponieważ p. Windslow przytrzymał ją na zasadzie świadectwa, wydanego przez dwóch dyplomowanych lekarzy, a ustawa niczego więcej nie wymagała. Ustawa nie przewidziała, że praktykujący lekarze będą po wielkiej części tajnymi wspólnikami właścicieli zakładów psychiatrycznych, w skutek czego każdy Anglik, tak mocno dbający o swoją złotą wolność, może niespodziewanie dostać się w kaftan i pod zimny tusz, bez nadziei wyjścia. Nic przecież łatwiejszego, jak znaleźć strzechę dyplomowanych oszustów, którzyby chcieli zarabiać taką sumę na jak największej liczbie ofiar. W tym więc kierunku dla odmiany my świecimy dobrym przykładem zarozumiałemu trochę Albionowi.

Po dłuższej przerwie doczekał się Lwów znowu raz wystawy znakomitych utworów sztuki polskiej, jak o tem wczoraj doniosła *Gazeta*. Przedewszystkiem zaciekawia nas Rusinów to, jak mistrz krakowski pojął legendową, pół ludzką a pół niesamowitą postać Wernyhory. Lira ukraińska inaczej brzmi niż wesołe śpiewki nad Wisłą, a kamienne groby królów i hetmanów majestatem swoim różnią się wielce od kurhanów ukrytych pod burzanami, niemniej jak głos Zygmunta od wycia wichrów stepowych jarami. Tam powaga i wielkość w zgonie nawet widoczna, tutaj, smęt tylko i rozwiana garść popiołu. „Kraków daleko leży niesłychanie; najżwawszy kozak nie za dzień tam stanie.“ a jeszcze może dalej z Krakowa na Ukrainę. Czy tak bardzo daleko, wkrótce się przekonamy.

JAN LAM

sługuje on rzeczywiście na uwagę, gdyż wypadł zaraz po doniosłym fakcie poddania się Rossyi oazy Merwu, a więc w chwili kiedy urok Rossyi w środkowej Azyi, jest w pełnym blasku.

Dzienniki rossyjskie coraz częściej wspominają o potrzebie posiadania w Afganistanie misyi rossyjskiej, gdyż ze względu zajęcia Merwu, stosunki z Afganistanem są teraz bezpośrednie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Wreców, w powiecie gródeckim, na wsparcie dotkniętych gradobiciem jej mieszkańców zapomogi w kwocie 500 zł.

— **Z powodu śmierci** deputowanego do Rady państwa, ś. p. dr. Towarnickiego, pierwszy raz z nowego gmachu parlamentu powiewała przez trzy dni czarna chorągiew.

— **Towarzystwo urzędników.** Jutro, w piątek, dnia 28 marca, o godzinie 5 po południu w sali kasyna miejskiego dalszy ciąg walnego zgromadzenia stowarzyszenia zaliczkowego urzędników we Lwowie. Na porządku dziennym zmiana statutów.

— **Towarzystwo „Nadzieja“.** Dziewiąte walne zgromadzenie członków I gal. stowarzyszenia głuchoniemych *Nadzieja* we Lwowie, odbędzie się dnia 30 marca 1884 o godzinie 4 po południu w domu pod l. 5 ulica Skarbkowska, I piętro.

Drugi koncert panny Ludwiki Cognetti. Przedwczoraj, wobec dość licznie zgromadzonej publiczności, w sali towarzystwa muzycznego, odbył się drugi koncert panny Cognetti, drugi, i niestety — ostatni. Znaleść odpowiednie słowo pochwały dla tej znakomitej artystki, zdumiewającej zarówno siłą, jak uczuciem gry swojej, ocenić, co lepiej, a raczej co więcej po mistrzowsku wykonane było czy Webera Concertstück, czy Rubinsteina Etude'a, czy Erlkönig, czy Liszta rapsodya 6, to zaiste niemożliwe zadanie w krótkiej sprawozdawczej notatce, zwłaszcza wobec zużytych i nadużytych tak bardzo superlatywów, jakiemi dorywcza krytyka dziennikarska darzyć zwykła mniej lub więcej zasługujących na to koncertantów. W tym wypadku — co do gry panny Cognetti — możnaby tylko powiedzieć za mało, a chcąc się ograniczyć na krótkiej wzmiance, niepodobna oddać sprawiedliwego hołdu niezwykłemu talentowi artystki, która uczuciem gry swojej porywa słuchacza, a nadzwyczajną techniką i siłą wprawia w zdumienie. Niech nam jednak będzie wolno, bez popełnienia niedyskrecyi, przytoczyć tu najkompetentniejsze zdanie — zdanie tego, któremu prawo wyrokowania w tym względzie daje wielki talent i długoletnia zasługa, a który ocenę gry panny Cognetti zawarł w tych kilku wyrazach: „jestem z uwielbieniem dla tej artystki“... Raczy nam przebaczyć czcigodny p. dyr. Mikuli, że słowa jego, przypadkiem po skończeniu koncertu zasłyszane, ośmielamy się tu przytoczyć; czynimy to jedynie w chęci by nieudolny nasz wyraz zachwytu poprzeć tak wielką powagą, a tem samem w najodpowiedniejszy sposób złożyć hołd znakomitej artystce. Uniesiona publiczność żegnała koncertantkę gorącemi oklaskami, a wśród koncertu doręczono jej wspaniały bukiet z żywych kwiatów; my zaś z naszej strony, z żalem żegnając artystkę, ośmielamy się wyrazić nadzieję, że w przyszłości raczy pamiętać o Lwowie, który — za co ręczymy — najmilsze i trwałe przechowa wspomnienie tych dwóch, — niestety, tak rychło minionych koncertów.

— **Spiewak Mierzwiński**, o którego tryumfie na scenie opery nadwornej w Wiedniu doniósł wczoraj telegram, występować będzie na tej scenie z towarzystwem włoskiem przez kwiecień. *Fremdenblatt* donosił, że już na próbie spiew Mierzwińskiego sprawił tak wielkie wrażenie, że członkowie orkiestry, wytrawni i wybredni muzycy, odłożyli swoje instrumenta i przerwawszy akompaniament bili mu huczne brawa. Publiczność wiedeńska ofiarowała Mierzwińskiemu lutnię z gałązek laurowych wykonaną na pamiątkę tego występu.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu lutym 1884 roku następujące cyfry: Z końcem stycznia było chorych 572, przybyło w lutym 812, było przeto ogółem leczonych 1.384. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 600, z polepszeniem zdrowia 106, nieuleczonych 25, umarło 68; ubyło tedy razem 799. Pozostało z końcem lutego 585 chorych. W zakładzie położniczym pozostało z końcem stycznia położnic 31, dzieci płci męzkiej 9, żeńskiej 15. Przybyło w lutym położnic 58, dzieci płci męzkiej 23, żeńskiej 25. Było ogółem leczonych położnic 89, dzieci płci męzkiej 32, żeńskiej 40, wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 58, dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 29, umarła położnica 1, dzieci płci męzkiej —, żeńskiej 2, ubyło razem położnic 59, dzieci płci męzkiej 25, żeńskiej 31. Pozostało z końcem lutego położnic 30, dzieci płci męzkiej 7, żeńskiej 9. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem stycznia dzieci płci męzkiej 36, żeńskiej 31, razem 67. Przybyło w lutym dzieci płci męzkiej 36, żeńskiej 50, razem 86. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 72, żeńskiej 81, razem 153. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 32, żeńskiej 24, razem 56, nieuleczonych płci męzkiej 6, żeńskiej 2, razem 8, umarło dzieci płci męzkiej 4, żeńskiej 13, razem 17, ubyło razem dzieci płci męzkiej 42, żeńskiej 39, razem 81. Pozostało z końcem lutego dzieci płci męzkiej 30, żeńskiej 42, razem 72.

= **Niebezpieczny złodziej.** Józef Janiszewski, czeladnik krawiecki, specyalista w kradzieżach pokojowych, który za taką zbrodnię odbył ostatni raz w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie pod przybranem nazwiskiem Józefa Ziołkowskiego, karę sześciomiesięcznego więzienia, gdzie go jednak tutejsza policya jako Józefa Janiszewskiego poznała, rozpoczął od 13 lutego b. r., jako dnia swego uwolnienia, wykonywać na nowo swe rzemiosło zbrodnicze we Lwowie. Przytrzymano go jednak dnia 24 b. m. w południe, w chwili, gdy odmykał witrychem zamknięte drzwi mieszkania c. k. rotmistrza p. J. D., pod l. 69 przy ulicy Żółkiewskiej, pomagając sobie przy tem silnem dłutem. Slady na tem dłucie stwierdzają, że służyło ono już do rozbicia niejednego zamka, skóbla i kłódki.

* **Pożar** dnia 20 b. m. zniszczył drewnianą remizę, wystawioną przez przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej Karola Ronchetti w Chryplinie, w powiecie stanisławowskim, i uszkodził znacznie dwie przechowywane w tej remizie lokomotywy. Niezabezpieczona szkoda wynosi około 10 000 zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Janowi Nager, kapelusz czarny filcowy i damski biały słomkowy, wartości 12 zł.; pani hr. P. B., 3 butelki wina i flaszkę franc. wódki z piwnicy zamkniętej; kabat artyleryjski, znaczony na podszewce *leichte Batterie nr. 1*, wartości 12 zł: p. F., z kieszeni w Rynku czarną portmonetkę z kwotą 7 zł.; p. J. K, 12 zł. z kuferka, o którą kradzież policya poszukuje stolarskiego pomocnika Franciszka Smólskiego: woźnemu, I. T., kożuszek, sieraczkowem suknem pokryty, wartości 20 zł. — Aresztowano Mendla Mora, za kradzież talesu, twilem i hebrejskiej książki do modlenia; Jędrzeja Hryńczyszyna i Józefa Hrymiaka z powodu poszlak kradzieży kufra z rzeczami, z wozu, o której doniesiono. U Hrymiaka znaleziono złotą szpinkę pochodzącą z tej kradzieży. Po aresztowaniu tychże podrzucono kilka ze skradzionych rzeczy na ulicy Kotlarskiej. Aresztowano dalej: Karola Winiarza, za kradzież zegarka z łańcuszkiem, wartości 31 zł. — Znaleziono złoty kólczyk kształtu księżyca na ulicy Hetmańskiej; torbę podróżną koloru bronzowego do składania, zawierającą pled bronzowy, takiż gruby wełniany kaftanik myśliwski, parasol, laskę, cybuch wiśniowy i kij bilardowy do składania, przedwczoraj wieczór na placu Maryackim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lammi, w Finlandyi, poeta Eliasz Lönnrot, wysoko przez ziomków swoich ceniony; w Petersburgu najstarszy wiekiem generał rossyjski, generał adjutant hr. Włodzimierz Adlerberg, w 93 roku życia; w Stuttgardzie profesor i kompozytor muzyczny dr. Ludwik Stark, przeżywszy lat 53; w Neckar pod Mannheimem, założyciel słynnego kwartetu florenckiego Jean Becker; w Mulhuzie, w Alzacyi, uczony i poeta August Stöber, zasłużony historyograf swego ojczystego kraju, przeżywszy lat 76; w Lipsku profesor historyi dr. Henryk Brandes, licząc lat 65.

— **Królewicz saski Jerzy**, brat króla Albrechta, owdowiały niedawno, zachorował na ospę. Przebieg choroby jednak był łagodny.

— **Wystawę psów**, od tygodnia otwartą w Wiedniu i cieszącą się wielkiem powodzeniem, zwiedził we wtorek rano Najj. Pan w towarzystwie Swojego adjutanta przybocznego, majora hr. Wolkensteina. Monarcha z wielkiem zajęciem oglądał przepyszne okazy psów myśliwskich, pokojowych i „stróżów“, a przed opuszczeniem wystawy raczył powinszować zebranym członkom komitetu tak pięknego sukcesu.

— **Wyprawa polska do Afryki.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału matematyczno-przyrodniczego krakowskiej akademii umiejętności, sekretarz tegoż dr. Kuczyński zawiadomił zebranych, że mapa części Afryki, zwiedzanej przez p. S. Rogozińskiego, ułożona przez tegoż podróżnika, oddana została do litografowania i w pierwszej połowie przyszłego miesiąca wyjdzie z pod prasy.

— **Brat Joachima Lelewela**, Prot Jacek Lelewel, umarł dnia 21 b. m. w Woli Cygowskiej, w Królestwie, przeżywszy lat 94. Zmarły był młodszym bratem Joachima, rozgłośnej sławy dziejopisarza, a starszym inżyniera Jana Pawła, budowniczego wielkiego mostu w Bernie szwajcarskim i naczelnika komunikacyi rzeczypospolitej Helweckiej. Ojciec nieboszczyka, Karol, sekretarz słynnej komisyi edukacyjnej, pierwszy w rodzinie zaniechał cudzoziemskiej pisowni swego nazwiska Lölhöffel. Ś. p. Prot Jacek, urodzony w Warszawie, w młodości służył wojskowo w legionach, brał udział w bitwie pod Berezyną i Lipskiem i odznaczony został złotym krzyżem zasługi wojskowej. Był następnie posłem na sejm Królestwa roku 1825 i prezesem wyborów do towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie. W ostatnich jednak latach życia, zwłaszcza po zgonie brata Joachima, w r. 1861, Prot Lelewel, rzec można bez przesady, poświęcił się wyłącznie na kustosza pamiątek po braciach. Wola Cygowska była odtąd muzeum prac niezwykłych i wspomnień szlachetnych zasłużonej rodziny. Zbiory drogocennych pamiątek rodzinnych, kollekcya numizmatów i medalów, z których kilkanaście bitych na cześć Joachima Lelewela, biblioteka, posiadająca najkompletniejszy w kraju zbiór czasopism polskich, a nadewszystko sam szlachetny gospodarz. będący żywą kroniką dogasającej przeszłości, stanowiły dla każdego szlachetniejszego umysłu całość godną uwielbienia. Pomimo zupełnej prawie utraty wzroku, pomimo niewymownych cierpień w ostatnich dwóch latach życia, Prot Lelewel ani na chwilę nie ustawał w pracy do zgonu. Wydawnictwo korespondencyi Joachima, pisanie żywota powinowatego swego, metropolity Cieciszowskiego, notowanie rozległych wspomnień z własnego życia, były dla nieboszczyka Prota Lelewela, osłodą w „trudach więzienia dla utulenia żalu“.

— **Baronowa Charlotta Rothschild**, zmarła w tych dniach w Londynie, zapisała około miliona zł. na różne cele dobroczynne i pożyteczne.

— **Hugo Schenk**, jak opowiadają dzienniki wiedeńskie, mimo nieustannej czujności straży zajmuje się ciągle planami samobójczemi. Schlossarek zaś oddaje się takiej rozpaczy, że straż uspokoić go nie może.

— **Agent policyi wiedeńskiej**, Wodzikowski, aresztując w niedzielę wieczór na *Franzensring* kilkakrotnie już karanego włóczęgę Józefa Herburgera, który żebrał na ulicy, został przez tegoż uderzony kilka razy nogą tak, że dostał krwotoku, a zaniesiony do pobliskiej kawiarni wkrótce zakończył życie. Herburgera aresztowano przy pomocy przechodniów mimo zaciętego oporu, jaki stawiał do ostatka Lekarze nie stwierdzili jeszcze, czy śmierć Wodzikowskiego była następstwem doznanego od razów Herburgera uszkodzenia, czy też nastąpiła skutkiem apopleksyi.

— **Samobójstwo.** Lekarz wiedeński dr. Mandler w sobotę zastrzelił się z rewolweru w podróży koleją żelazną z Pragi do Wiednia. Znaleziono go nieżywego w jednym z wagonów, kiedy pociąg stanął na stacyi Göpfritz. Uporczywa a nieuleczalna choroba popchnęła zdolnego lekarza tego do samobójstwa. Inny lekarz wiedeński, Leopold Mayer, umarł nagle w poniedziałek, a z pozostawionego przezeń listu wypływa, że skutkiem kłopotów materyalnych otruł się.

— **Ofiary gry.** Według statystyki samobójstw w Monte Carlo, zestawionej przez redakcyę dziennika *Gaz. Piemontese*, od dnia 1 stycznia b. r. do 18 b. m. odebrało sobie życie skutkiem zgrania się w zakładzie tamtejszym niemniej jak 21 osób!

— **W zakładzie karnym** w Stein, więzień Baumgartner targnął się na dozorcę Gistera i skaleczył go tak ciężko, iż tenże wkrótce umarł z ran.

— **Kradzież w zamku** Windsorskim. Przed kilku dniami złoczyńcy włamali się do pokoju sekretarza królowej Wiktoryi, p. Lochleina w zamku Windsorskim i skradli bardzo wiele kosztowności królowej, księcia Walii i zabytki po księciu Albercie, które były w przechowaniu p. Lochleina.

— **Trzęsienie ziemi**, które w poniedziałek, około godziny 9 wieczór nawiedziło miasto Diakowar, dało się czuć jednocześnie także w Pięciokościołach, Osieku i w wielu innych miejscowościach Slawonii. Wszędzie było dość gwałtowne i towarzyszył mu łoskot podobny do grzmotu. — W Diakowarze samym grzmot ów podziemny trwał do godziny 4 rano. Według sprawozdawcy dziennika *Budap. Corr.* katedra tamtejsza nie ucierpiała wcale, natomiast wszystkie inne budynki zostały uszkodzone, a najmocniej dom mieszkalny wiceżupana. Władze przesłały sprawozdanie o tej katastrofie Najj. Panu.

— **Kanał panamski.** Z Waszyngtonu donoszą: Porucznik marynarki Rogers, wysłany przez rząd Unii dla zdania sprawy z postępów robót około budowy kanału panamskiego, przesłał ministrowi marynarki pierwszą relacyę z datą 27 stycznia. Donosi w niej, że objechał całą trasę i przekonał się, że budowa raźno postępuje naprzód Na pierwszej sekcyi czynne są trzy machiny, wydobywające codziennie 3 do 5 tysięcy metrów sześciennych ziemi. Liczyć można dla tych machin po 20 dni roboczych na miesiąc. Dotąd wydobyto ogółem 700.000 takich metrów ziemi, a w ciągu lutego cyfra ta mogła się podnieść do 1,500.000. W końcu wyraża porucznik Rogers zdanie, że kanał nie będzie oddany do użytku powszechnego przed końcem r. 1887.

Z Warszawy.

(*Słówko o krytyce teatralnej i jej zadaniu.*)

(*O*) *Gazeta Warszawska*, rzadko kiedy zrywająca się do lotu, odpowiedziała, wyjątkowo tym razem, w dwóch dużych fejletonach na jeden mój zarzut, uczyniony krytyce warszawskiej. Autor tych fejletonów, zapewne p Kenig, dobry i wytrawny recenzent, chociaż absolutny i jednostronny w wyrokach, czego może przyczyną mniej głębokie wczytanie się w literaturę europejską, a więc i brak skali porównania, nazywa mnie młodym, pełnym illuzyi autorem inkryminowanego artykułu. Młodym jestem, i tego tak bardzo się nie wstydzę, illuzyj jednak mniej mam od szanownego autora fejletonów. Szanowny autor powiada wśród wielu innych rzeczy: „Krytyka nie kształci publiczności, to jest, owej masy, spieszącej do teatru ... by w nim przedewszytkiem znaleść rozrywkę lub chociażby tylko czas zabić“. I daje porównanie włoskiej publiczności: „Ci ludzie czytać nie umieją. a jeżeli umieją, wolą jakiego Rinalda lub Magiellonę, aniželi niezbyt zwykle zabawne estetyczne rozprawy. Smak ich wykształciła s a m a s z t u k a... Dajcie dobry teatr a poziom smaku w widzach się podniesie, dajcie im nędzotę, a zobaczycie, jak szybko ten poziom się zniży. etc. etc, etc“.

Mógłbym już poprzestać na tych kilku słowach i odpowiedzieć autorowi: że 1) porównań nie róbmy z klasyczną Italią, na której ziemi sztuki kwitnęły i rozwijały się tak jak piękne owoce, a tradycya sztuki przechodziła w krew wszystkich warstw ludu, bo je otaczała naokoło, bo była ich atmosferą. Oko dzieci ludu włoskiego przywykło do cudownych posągów i obrazów, rozrzuconych wszędzie, gdzie tylko się zwrócili, a ucho przywykło do melodyj największych mistrzów dawniejszych i spółczesnych i dlatego popularnych. Powstanie zaś sceny narodowej u nas, niesłychanie trudne i elementarne, pojmowane było zrazu jako narodowy o b o w i ą z e k, kiedy zaś scena doszła do pewnej wysokości i miejscowej, czysto-miejscowej tradycyi, (bo Warszawa a Lwów, każde z miast ma swą odrębną) nie weszła i wtedy jeszcze bynajmniej tak dalece w krew ludności, iżby się stała taką jego potrzebą, jak inne potrzeby czysto materyalne, i jak to się dzieje we Włoszech. U nas więc zawsze potrzeba było pewnych czynników do prowadzenia teatru, któreby ściągały publiczność i zachęcały ją do bywania. Udawało się to w pewnych peryodach wybornie, bez potrzeby odwoływania się do samego tylko o b o w i ą z k u obywatelskiego popierania sceny.

2) Autor jednak sam mnie i sobie zarazem odpowiada, mówiąc: „Dajcie dobry teatr a poziom smaku w widzach się podniesie“. A więc zbliżamy się do rozwiązania. Dać dobry teatr. Kto go może zrobić dobrym? Dobre instruktorstwo, rozumny kierunek, to, o czem autor na końcu zaledwo napomyka, a przecież jest to wszystko. Rozumny instruktor zorganizuje repertoar, wprowadzi ciągłą nieprzerwalność między tem co zostało jako arcydzieło z przeszłości, a tem, co sztuka rodzima godziwego produkuje. Lecz i rozumnemu kierownikowi potrzebną jest rozumna i sumienna krytyka, która uprzedza o złem, zachwala, co dobrego wybrać należy, gani, co złego i szkodliwego wybrano. Toż i Théatre-Français ma swego stałego zajadłego kontrolora w osobie Sarceya, a przecież to najpierwszy teatr w świecie, a niemniej i teatr zamkowy wiedeński stałych ma nad sobą opiekunów i cenzorów.

Cóż dopiero, gdy jak u nas — teatr nie ma żadnego rozumnego instruktora, gdy wszystko pozostawione na łasce pierwszego lepszego aktora, pierwszego gorszego rozporządzenia administracyi, czy tedy krytyka uczciwa i rozumna, nie ma jednego z najważniejszych i najgodniejszych zadań? Czy wtedy wolno jej chwalić przesadnie lada głupstwo dlatego, iżby nie odstręczyć od chodzenia do teatru, lub ganić zbyt surowo pewne utwory dlatego, że może niezupełnie odpowiadają podręcznym receptom tych i owych krytyków? Dla publiczności, która czyta chwalone błahostki — a wierzy bardzo w drukowane słowo, jak sam autor przyznaje — lub czyta potępiane głębsze utwory, nie byłażby właśnie wtedy potrzebna gwałtownie poważna i sumienna krytyka? Ta publiczność, która w i e r z y w d r u k o w a n e s ł o w o — jak autor przyznaje — miałażby mieć za nic krytykę, a więc czyż było illuzyą z mojej strony, gdy mówiłem, że krytyka lekkomyślna najwięcej obałamuca publiczność? Krytyka zatem wpływ wywiera i ogromny na masę publiczności, bo znawcy istotni, którzy się własnem rządzą zdaniem, ci nie z a l u d n i a j ą nigdy teatru. Skoro więc krytyka dla tych lub o-

wych powodów chwali głupstwa i błahostki, masa publiczności za jej impulsem chodzi na te głupstwa, i jakże wtedy smak jej ma się wykształcić? jak poziom ten nie zniżyć?

Na pozór wydaje się to błędnem kołem, tak jednak nie jest. Rozumny kierunek niech daje sztuki, za które znawstwem swem odpowiada, walor tych niech popiera sumienna krytyka, a wtedy publiczność zacznie się oryentować, nabierać zdania i kształcić swój smak. Wtedy też nie potrzeba będzie rąk załamywać, ani prawdy taić pod korcem. Zgadzam się na to tylko, że rozumny kierunek niezależny jest ani odemnie, ani od autora rzeczonego artykułu, ale pogorszenie lub polepszenie istniejącego stanu w wielkiej mierze zależnem jest od krytyki.

Zgadzamy się też i w tem najzupełniej, że marzonej przez Szyllera idealnej publiczności nie wymagamy obydwaj. Publiczność składa się z ludzi najróżnorodniejszego stanu i wykształcenia, gdy do jednego tylko gruby efekt przemawia, drugi czuje się nim zgorszony, jeden lubi czytać banialuki albo nic nie czytać, drugi Szekspira. Dla pierwszych też w innych miastach bywają specyalne ludowe teatra, u nas i o tem mówić nie można, bo grasujące przez kilka lat teatrzyki ogródkowe grywały także Szekspira, tylko mizernie i przy hałasie kelnerów, roznoszących kufle piwa. Ale czyż i tego nie dosyć, gdy ogół publiczności przekonany, że w teatrze znajdzie zawsze i dobrą grę i dobry utwór, chodzić będzie, czyli „oddziaływać kasowo“, teatr zaś w nagrodę za to, oddziaływać będzie na nią etycznie i estetycznie? Nikt na świecie więcej wymagać nie może, a w naszem położeniu, należeć to będzie do najwdzięczniejszych zadań. Przed laty dziesięcioma jeszcze, gdy na scenie warszawskiej grywali obok siebie Bakałowiczowa, Modrzejewska, Popiel, Królikowski, Żołkowski, Szymanowski i tylu innych, gdy repertoar oryginalny wykazał dosyć młodych i rzeczywistych talentów, stan ten quasi-idealny istniał. Publiczność „oddziaływała kasowo“, bo dobijała się zawsze o bilety, a teatr czyli aktorowie oddziaływali znakomitą grą, autorowie dobremi sztukami, powiedzmy króciej: rozumny kierunek oddziaływał na nią etycznie i estetycznie. I wtedy Szekspir nie wydawał się czemś niemożliwem do przełknięcia, bo był przedstawiany prawie stale, i Molier nawet i Rasyn i Szyller i Musset.

Niczego wyższego nad tamtą epokę nie życzymy sobie i daj Boże powrócić nam do niej. Wtedy też krytyka z konieczności bywała oględniejszą, bo miała przed sobą przedmioty, o których mówić było warto i porównywać je ze sobą. Dziś, choć te przedmioty znikły, ona nie żałuje swej swady, zapewne dla niewyjścia z wprawy. I to głównie miałem jej do zarzucenia. Najlepszy dowód, że nie przesadzam, leży w tem, iż przeciętni czytelnicy gazet, wypytują się nieraz z osłupieniem, gdzie leży prawda, skoro sztuka jakaś nie podoba się im żadną miarą, a gazety przekonywują ich, że to rzecz wielkiego talentu. Pobłażanie ze względów obywatelskich najzupełniej rozumiem i pochwalam, ale nie do tego stopnia, iżby czarne stawało się bieluchnem, bo jeżeli przez co, to właśnie przez dwie te operacye: przedstawianie sztuk miernych (zły kierukek) i zachwalanie ich (bałamucąca krytyna) wyrabiają chaos w pojęciach estetycznych ogółu, czyli masy publiczności, tak, że nareszcie traci ona zupełnie smak i poczucie prawdziwych zalet estetycznych, a nawet etyczny dla dramatycznego utworu.

O tym przedmiocie nareszcie, zarówno ważnym dla was jak i dla nas, pomówimy jeszcze nieraz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład kredytowy włościański

(*L*) Zwołane przez kuratora b. banku włościańskiego walne zgromadzenie członków i wierzycieli tej instytucyi odbyło się wczoraj; przybyło 73 członków reprezentujących 245 głosów. Na posiedzeniach, na których toczyły się bardzo ożywione i interesujące obrady byli obecni także najwybitniejsi członkowie „obywatelskiego komitetu pomocniczego“ zawiązanego, jak wiadomo, w celu ułatwienia likwidacyi zakładu i salwowania tak dłużników jako też wierzycieli rzeczonej instytucyi od zbyt dotkliwych strat. Z członków tego komitetu wymieniamy między innymi pp. ks. Adama Sapiehę, hr. Artura Potockiego, a dalej posłów sejmowych pp. Władysława i Stanisława hr. Badenich, St. Polanowskiego, Zyg. Dembowskiego, hr. Męcińskiego i Wrotnowskiego. Obecnym rozdano Zamknięcie rachunkowe, sporządzone przez ostatnią dyrekcyę, a sięgające po dzień 31 grudnia r. z., tudzież „Projekt likwidacyi b zakładu, uchwalony przez obywatelski komitet pomocniczy“ a znany naszym czytelnikom w całej swej osnowie.

Kurator, dr. Z. Marchwicki, zagajając posiedzenie, odczytał przedewszystkiem uchwałę, mocą której Zakład włościański został rozwiązany, i mocą której mianowano go kuratorem, a dr. Jana Czajkowskiego kuratorem posiadaczy listów dłużnych. Dalej odczytał p. kurator uchwałę upoważniającą go do zwołania zgromadzenia członków i wierzycieli, poczem przedstawił radcę dworu p. Karasińskiego, jako komisarza rządowego. Do zaprotokołowania zapadłych uchwał został powołany notaryusz p. Kwaśnicki.

Z porządku dziennego odczytał dr. Marchwicki obszerne sprawozdanie, zawierające poglądy kuratoryi na obecny stan zakładu. Przedewszystkiem zwraca sprawozdanie uwagę zgromadzenia na zamknięcie rachunków z r. z. Rachunki te, jak stwierdza podpisana na nich komisya rewizyjna, złożona z pp. Antoniego Bogdanowicza, Lud. Pierożyńskiego i Jana Stromengera, są zgodne z księgami i stanowią cyfrowy obraz majątku zakładu, „czy jednak obraz ten odpowiada rzeczywistości?“ — „o tem wątpi sprawozdawca“ i dlatego w obec konieczności oznaczenia prawdziwej wartości majątku zakładu, jest kurator zmuszony sprostować niejedną cyfrę. Zarządził on za pośrednictwem organów podwładnych szczegółowe badania stanu pożyczek w poszczególnych powiatach a nagromadzony bardzo obfity materyał ujął w całość celem wytworzenia podstawy do oznaczenia różnic zachodzących między rzeczywistym stanem a przedłożonym przez b. dyrekcyę bilansem.

Majątek zakładu składa się: *a*) Z wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych w kapitale, w zaległych odsetkach bieżących, w należytościach assekuracyjnych i w odsetkach zwłoki; *b*) z nieruchomości nabytych w drodze egzekucyi; *c*) z nieruchomości dobrowolnie nabytych, należytości z rachunku bieżącego, weksli, inwentarza i t. d. Wierzytelności wymienione pod *a*) i *b*) stanowią tak przeważną część wszystkich aktywów zakładu, że zasługują na szczegółowy rozbiór, który, uwzględniając różne okoliczności, jak n. p. jakość gleby, zamożność mieszkańców, ich usposobienie, i t. p. ułatwiłby ocenienie wartości hipotek, ażeby zaś dojść do tego rezultatu, podzielił kurator ogół hipotek na cztery grupy, łącząc w całość te okręgi bankowe, które posiadają wspólność wyżej oznaczonych warunków.

Grupa pierwsza obejmuje okręgi bankowe: Bóbrka, Borszczów, Buczacz, Czortków, Grzymałów, Jarosław, Kraków, Kołomyja, Przemyślany, Sokal, Sniatyn, Tarnopol, Zaleszczyki, z kapitałem dłużnym zakładowi w pożyczkach 1,348,500 złr.; w odsetkach bieżących zaległych i assekuracyi 260.400 złr.; w 10 prc. odsetkach zwłoki 280 000 złr. W rachunku nieruchomości posiada zakład w tej grupie 41 gospodarstw z kwotą 69.800 złr., w której objętą jest suma 58.000 złr. ciążąca na Łahodowie, w okręgu Przemyślańskim.

Grupa druga obejmuje okręgi: Brody, Brzeżany, Dębica, Drohobycz, Gródek, Jasło, Kamionka, Nowy Targ, Nowy Sącz, Rawa, Rohatyn, Rzeszów, Stryj, Tarnów, Wadowice, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów, z kapitałem dłużnym w pożyczkach 1,772.000 złr.; w odsetkach zaległych i assekuracyi 425.300 złr.; w 10 prc. odsetkach zwłoki 460.000 złr. W rachunku nieruchomości posiada zakład w tej grupie 222 gospodarstw z kwotą 133.900 złr., w tych okręg Złoczowski z Obertasowem 48.000 złr.

Grupa trzecia obejmuje okręgi: Bochnia, Dolina, Jaworów, Kałusz, Komarno, Lwów, Mielec, Przemyśl, Sanok, Sambor, Stanisławów, Turka, z kapitałem dłużnym w pożyczkach 1,769.800 złr.; w odsetkach zaległych i asekuracyi 605.300 złr. i w 10 prc. odsetkach zwłoki 660.000 złr. W rachunku nieruchomości posiada zakład w tej grupie 680 gospodarstw z kwotą 174.800 zł.

Grupa czwarta obejmuje Bukowinę z kapitałem dłużnym w pożyczkach 786.300 złr; w zaległych odsetkach 212.500 złr. i w 10 prc. odsetkach zwłoki 240.000 złr. W rachunku nieruchomości posiada zakład w tej grupie 139 gospodarstw z kwotą 49.700 złr. w. a.

Stawiając pytanie co do zabezpieczenia dłużnego kapitału, można odpowiedzieć z pewnem przeświadczeniem, że tenże we wszystkich czterech grupach znajdzie prawie zupełne pokrycie w istniejących hipotekach, zwłaszcza, jeżeli komitet likwidacyjny w szerokich rozmiarach ułatwi dłużnikom spłatę kapitału listami dłużnemi, przyjmując je *al pari*, straty zaś, jakie przy ostatecznej likwidacyi mogą wyniknąć w tym kierunku, odnoszą się jedynie do pojedyńczych wypadków, niestojących w żadnym stosunku do ogółu udzielonych pożyczek i mają przeważnie swoje źródło w trudności przeprowadzenia egzekucyi z powodu ubóstwa ludności w przeciążeniu hipotek skutkiem kapitalizowania zaległości i konwertowania dawnych pożyczek na nowe, oraz w usterkach prawnych zaszłych tak przy pierwotnem udzielaniu pożyczek, jakoteż przy zaprowadzaniu ksiąg gruntowych. Straty te jednakże, zdaniem kuratora, w żadnym razie nie przewyższą kwoty pół miliona złr., a z doliczeniem strat, jakie zakład ponieść musi przy sprzedaży nabytych już gospodarstw, wynosić one będą ogółem 600.000 złr., którą to kwotę jako maksymalny ubytek w wartości posiadanych hipotek — o ile takowe na zabezpieczenie listów dłużnych służyć mają — przyjąć należy.

Zaległe procenta ratalne i połączone z niemi należytości asekuracyjne mogą mniej znaleść pokrycia w dalszej wartości hipoteki a głównie przy pożyczkach objętych pierwszą i czwartą grupą. Wyjątek stanowić będą tylko dość częste wypadki przedawnienia odsetek, tudzież pozycye, w których hipoteka, skutkiem niedokładności prawnych, została uszczuploną, albo całkiem uronioną. Strata ogólna, jaką w tym względzie przyjąć należy, nie przekroczy sumy 300.000 zł.

Największą trudność przedstawia oszacowanie wartości odsetek zwłoki, a to nietylko z powodu różnorodnej interpretacyi praw zakładu do pobierania tych odsetek, ale także z powodu problematycznego pokrycia, jakie po wyczerpaniu hipoteki przez pretensye w kapitale i odsetkach ratalnych, pozostanie dla odsetek zwłoki. Kurator mniema, że odsetki zwłoki winny być zredukowane do wysokości 6 prct., a przyjmując tę cyfrę, oblicza, że ogólny ubytek w prowizyach zwłoki wynosić będzie 1,012.000 złr.

Co do pozycyi stanu czynnego, należy wartość realności pod l. 14 przy ulicy Jagiellońskiej, dóbr Mielca, wadyów i cen kupna złożonych w sądach, przyjąć w pełnej wysokości, ale wartość weksli, tudzież wierzytelności z rachunku bieżącego, tylko w wysokości 50 prct, skutkiem czego możliwa strata wyniesie w tym dziale 100.000 złr.

Reasumując wszystkie powyższe pozycye, odlicza p. kurator, że ogólny możliwy niedobór wyniesie 2,098.000 złr.

W dalszym ciągu sprawozdania podnosi p. kurator, że wykazana w stanie biernym suma listów dłużnych w obiegu, przewyższa sumę zabezpieczonych wierzytelności o 686,233 złr.

Przepisy tyczące się wydawania listów dłużnych stanowią, ażeby każdy list miał odpowiednie hipoteczne pokrycie; do tego przepisu stosowano się w ogóle, ale nie można tego powiedzieć o przepisach określających sposób umorzenia dłużnego kapitału. Kapitału przeznaczonego do umorzenia wylosowanych listów, używał poprzedni zarząd do zaspokajania bieżących zobowiązań, w skutek czego obecnie funduszu tego szukać należy w ogólnych aktywach zakładu, a niepokryte pożyczkami 686.200 złr. listów dłużnych, z tychże aktywów muszą być zapłacone. Na częściowe pokrycie straty, jaka z tego tytułu dla obecnych wierzycieli zakładu wyniknie, służyć będzie różnica kursu listów dłużnych w stosunku do ich nominalnej wartości, różnica, która na razie wyniesie około 300.000 złr., dodawszy do tej sumy fundusz rezerwowy i osobną rezerwę 480,000 złr., na wypadek rozwiązania kontraktu z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń fundusz asekuracyjny z potrąceniem dwuletniej premii i wartości udziałów 787.000 złr., otrzymamy łączną kwotę 1,567.000 złr. w przeciwstawieniu do wykazanego niedoboru w kwocie 2,098.000 złr.

Obliczenie to zostało zdziałane w przypuszczeniu, że rozwikłanie interesów Zakładu nastąpi w drodze likwidacyi spokojnej, bez wszelkich gwałtownych wstrząśnień, i przy udziale wszystkich do tego powołanych czynników. Inaczej wypadłby rachunek na wypadek otwarcia konkursu.

W końcu podaje kurator do wiadomości, że od 30 stycznia do 25 marca r. b, wpłynęła już do kas zakładu od dłużników kwota 444.012 złr.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości, ale przedtem zabierali głos, liczni mowcy domagając się od p. kuratora rozmaitych wyjaśnień na temat przedłożonego zamknięcia rachunkowego. Pomijamy tę dyskusyę, jako mniej ważną i streszczamy tylko rozprawę nad drugim przedmiotem porządku dziennego, t. j. nad wnioskami obywatelskiego komitetu pomocniczego, co do przeprowadzenia likwidacyi.

Hr. Artur Potocki wyłuszczył w dłuższem przemówieniu cel i zamiary rzeczonego komitetu. Ułożył on projekt likwidacyjny, (podany przez nas w całej osnowie) a dalszą działalność swoją uczynił zawisłą od pomocy ze strony Rządu. W celu uzyskania kredytu w wysokości 1 miliona, udawała się do Wiednia osobna deputacya, która wróciła w poniedziałek bez stanowczej odpowiedzi, skutkiem czego mniema komitet obywatelski, że dalsza działalność jego może ograniczyć się już tylko na niesieniu pomocy zadłużonym włościanom. Nie uzyskawszy kredytu, który miał stanowić podstawę do zrealizowania celów wytkniętych w „projekcie likwidacyjnym“ komitet obywatelski nie przedstawia projektu do uchwały, lecz poddaje go tylko do wiadomości zgromadzenia, z oznajmnieniem, iż akcyę swoją uważa za skończoną i odtąd zajmie stanowisko tyko obserwacyjne.

P. Wyszyński, delegat z Nowego-Sącza, wniósł rezolucyę, wzywającą komitet obywatelski, ażeby nie rezygnował z stanowiska dotychczas zajmowanego, lecz ażeby i nadal czuwał nad interesami zarówno dłużników, jako też wierzycieli i wykonywał kontrolę nad komitetem likwidacyjnym.

Pp. delegaci: dr. Lechowski z Drohobycza, F. W. Horn, reprezentant akcyjnej kasy oszczędności w Kremnitz (na Węgrzech) która fundusze swoje zapasowe lokowała w listach dłużnych zakładu włościańskiego, dr. A Zgórski i ks. A. Sapieha, w dłuższych przemowieniach, wygłosili swoje opinie co do akcyi pomocniczej ze strony rządu, poczem zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie proponowaną przez p. Wyszyńskiego rezolucyę.

Skutkiem tej uchwały upraszał hr. Artur Potocki o odroczenie zgromadzenia do godziny 6 wieczorem, ażeby obywatelski komitet pomocniczy miał wolną chwilę do zastanowienia się, czy może przyjąć obowiązki, jakie nań wkłada uchwalona rezolucya.

Życzeniu temu uczynił dr. Marchwicki zadość.

Na wieczornem posiedzeniu oświadczył hr. Artur Potocki, że obywatelski komitet pomocniczy przyjmuje wezwanie i ofiaruje swoją pomoc w granicach „projektu likwidacyjnego“, w którym to projekcie, z powodu zmienionej sytuacyi czyni komitet zmianę o tyle, iż na razie właścicielom wylosowanych listów dłużnych i obligacyi komunalnych wypłaci tylko a *conto* 50pr. należytości (a nie jak proponował pierwotnie 55pr.) i że obowiązki kontroli przyjmuje pod warunkiem „jeżeli zgromadzenie uzna zasady określone w projekcie likwidacyjnym za najodpowiedniejsze i poleci likwidatorom, aby wspólnie z komitetem obywatelskim wypracowali szczegółowy plan likwidacyi oparty na zasadach zawartych w projekcie wypracowanym przez komitet obywatelski“. Według tego projektu mają być zaspokojone w pierwszym rzędzie: Bank krajowy, który w styczniu r. b. przyszedł w pomoc zakładowi celem uchronienia go od konkursu z kwotą 175.000 zł., zapadłe kupony w kwocie 35.700 zł., reszta wylosowanych listów dłużnych i obligacyi komunalnych (300.000) po 50pr., co czyni kwotę 165.000 zł., weksle będące w obiegu na kwotę 498.000 zł. i asygnaty kasowe tudzież wierzytelności z rachunku bieżącego po 50pr, co czyni kwotę 375.000 zł.

Nad powyższem oświadczeniem wszczęła się ożywiona dyskusya.

P Trzcieniecki z Tarnopola, domagał się, ażeby bez dalszej dyskusyi zgromadzenie przystąpiło wprost do wyboru likwidatorów i nie zapuszczało się w detaliczny rozbiór samej likwidacyi.

Dr. Lechowski z Drohobycza, domagał się szczegółowego rozbioru projektu likwidacyjnego, przyczem upraszał likwidatorów i komitet pomocniczy, ażeby na wypadek wykrycia złej woli ze strony poprzedniego zarządu, poczynił stosowne kroki sądowe celem ukarania winnych.

Dr. Robert Czajkowski stanął w obronie posiadaczy listów dłużnych i wyraził przekonanie, że likwidacya powinna dążyć przedewszystkiem do zaspokojenia ich pretensyi.

Pp. Trzcieniecki i dr. Kabat, opierając się na postanowieniach obowiązujących ustaw, zapewniali poprzedniego mowcę, iż obywatelski komitet pomocniczy długo i gruntownie zastanawiał się nad kwestyą, czyje pretensye w pierwszym rzędzie powinny być zaspokojone i dopiero po takiem zastanowieniu się przedłożył znane wnioski, które mają swoje uzasadnienie w obowiązujących ustawach.

P. Wyszyński wniósł rezolucyę, mocą której „Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że komitet obywatelski wraz z likwidatorami poczyni wszelkie starania, ażeby przez pociągnięcie do sądowej odpowiedzialności winnych, stało się zadość obrażonej moralności publicznej, i ażeby tym sposobem odzyskano bodaj część uronionych funduszów.“

Dr. Popiel z Sambora uczynił poprawkę do projektu likwidacyjnego, w tym sensie, że likwidatorowie mają usilnie starać się o sprzedaż realności włościańskich, nabytych przez Zakład.

Dr. Zgórski odpowiedział w imieniu komitetu obywatelskiego, iż wypowiedziane powyżej życzenia są już zawarte w projekcie likwidacyjnym, poczem przy głosowaniu przyjęto: wnioski komitetu pomocniczego przedłożone przez hr. Artura Potockiego, tudzież rezolucye wniesione przez pp. Wyszyńskiego i dr. Popiela, a nadto rezolucyę wniesioną przez p. Waltera z Rawy, tej treści, iż likwidatorowie mają starać się o uzyskanie zaliczki jednego miliona.

Po krótkiej dyskusyi na wniosek hr.

Męcińskiego, przyjęło zgromadzenie *en bloc* instrukcyę wypracowaną dla likwidatorów przez komitet pomocniczy, a osnutą na tle ustawy traktującej o likwidatorach.

W końcu przystąpiło zgromadzenie do wyboru likwidatorów. Ks. A. Sapieha oznajmił, że komitet obywatelski po dojrzałej rozwadze proponuje wybór pp. dr. Marchwickiego. dr. A Zgórskiego i p. Zimy na likwidatorów, a pp. dr. Wł. Goreckiego, dr. St. Krzyżanowskiego i dr. Pająka na zastępców likwidatorów.

Zgromadzenie akceptowało tę propozycyę.

Po wyborze likwidatorów i ich zastępców, przyszła pod obrady kwestya ich remunerowania. Bez żadnej opozycyi uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie wyznaczyć dla każdego z pp. likwidatorów po 2.500 zł. rocznie, a dla każdego zastępcy po 3000 zł. rocznie. Dr. Iskrzycki wniosł nadto, ażeby pp. likwidatorom i ich zastępcom przyznać tytułem tantyemy 1 prct. od wszystkich ściągniętych należytości, ale dr. Marchwicki, wśród hucznych oklasków oświadczył w imieniu swojem i swoich kolegów, że zrzeka się tego wynagrodzenia, poczem z naciskiem zaznaczył stanowisko czysto obywatelskie, jakie pp. likwidatorowie i ich zastępcy w całej tej sprawie zająć zamierzają. Oświadczenie to przyjęto z wielkiem uznaniem do wiadomości, poczem dr. Marchwicki rozwiązał posiedzenie.

⁂ **Kolej Karola Ludwika**. Przychody na linii Lwów-Kraków wynosiły w czasie od 11 do 20 marca 202.024 zł 3 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 50.887 zł. — ct.; ogółem 252.911 zł. 38 ct. W tym samym czasie roku zeszłego wynosiły dochody na pierwszej linii 190.728 zł. 41 ct., na drugiej 49.938 zł. 72 ct., ogółem zł. 240.667 złr. 13 ct. Obecnie przeto przychód był o 12.244 zł. 25 ct. większy niż roku zeszłego. Od 1 stycznia do 20 marca wpłynęło: na linii Lwów-Kraków 1,683.963 zł. 8 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 395.307 zł. 29 ct., ogółem 2,079.270 zł. 37 ct. W tym samym czasie roku zeszłego na pierwszej linii 1,682.869 zł. 5 ct., na drugiej 373.697 zł. 21 ct., ogółem 2,056.566 zł. 26 ct. W roku bieżącym przeto przychód podniósł się o 22.704 zł. 11 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, jak donoszą z Wiesbadenu, przyjmowała dnia 24 b. m. wizytę w. księcia Ludwika Hesskiego.

Sprawozdawca nasz parlamentarny donosi nam telegraficznie, że ze strony najzupełniej kompetentnej został upoważniony do najbardziej stanowczego zaprzeczenia insynuacyi *Neue Freie Presse*, jakoby powtórzony przez nią artykuł *Gratzer Volksblatt*, pełen niechęci ku Polakom, szczególniej w sprawie funduszu indemnizacyjnego, pochodził od jednego z książąt Liechtensteinów; obaj posłowie tego nazwiska są wręcz przeciwnych temu artykułowi przekonań.

Wczoraj miały być ukończone rozprawy budżetowe, a przynajmniej w tym duchu wyraził prezydent dr. Smolka życzenie, oświadczając zarazem, że na porządku dziennym piątkowego posiedzenia chciałby postawić zamknięcie rachunków za r. 1878, tudzież sprawozdania o petycyach, a w sobotę, obrady nad reformą najwyższej Izby obrachunkowej i nad ustawą kongrualną.

Według depeszy wiedeńskiej do *Politik*, ministerstwo z powodu przedłożenia rządowego o wyznaczeniu płacy katechetom zarządziło dochodzenia, ile też pojedyncze kraje koronne wydają na opędzenie kosztów utrzymywania nauczycieli religii. Z nadesłanych ministerstwu dat statystycznych pokazuje się, że pojedyncze kraje wydają na ten cel od 1000 do 8000 złr., a tylko w Czechach koszta utrzymywania nauczycieli religii wynoszą bardzo znaczną stosunkowo sumę bo 132.000 złr.

W wielu niemieckich okręgach w Czechach projektują wotum nieufności dla dep. Russa, inicyatora niedoszłej do skutku ugody pomiędzy Czechami i Niemcami.

Politik denosi, że ostateczna decyzya w sprawie organizacyi kolei państwowych nastąpi niebawem na radzie ministeryalnej. Statut organizacyjny jest już wykończony.

W kołach rządowych i parlamentarnych nie wątpią, że komisya parlamentu niemieckiego, której przekazano projekt o przedłużeniu ustawy przeciw socyalistom, przychyli się w znacznej swej większości do życzeń rządu i przyjmie ustawę, a tem samem złoży dowód, iż gorąco wzięła sobie do serca słowa cesarza, który w sposób tak dobitny podniósł potrzebę utrzymania nadal ustawy przeciw propagandzie anarchistycznej. Zwróciło powszechną uwagę — pisze *Post* — że cesarz podczas przyjęcia prezydyum parlamentu przemawiał przeważnie do obydwóch wiceprezydentów, przeto do reprezentantów tych frakcyj, które występowały przeciw ustawie.

Parlament niemiecki ma jutro odroczyć się do 21 lub 22 kwietnia.

Komisya dla ustawy przeciw socyalistom ukonstytuowała się już, wybrawszy przewodniczącym barona Landsberga, członka centrum.

W tych dniach rozpocznie się dyslokacya wojsk niemieckich na granicy rossyjskiej. Zdaniem dzienników berlińskich, bezpodstawną jest wiadomość, jakoby znaczniejsze siły miały być przy tej sposobności wycofane z pasu nadgranicznego, owszem. ułożone pierwotnie zarządzenia teryt ryalne zostaną wykonane w całej rozciągłości.

Ze strony półurzędowej prasy zaprzeczają stanowczo doniesieniu pewnych dzienników, jakoby poseł Schlözer miał oznajmić Watykanowi, iż rząd przedłoży sejmowi pruskiemu projekt ustawy o wychowaniu duchownych, zakresie władzy biskupiej i o zniesieniu trybunału kościelnego. W ogóle nie ma widoków, aby sejm pruski jeszcze na sesyi bieżącej miał zajmować się jakiemkolwiek politycznem przedłożeniem.

Z Rzymu piszą do *Germanii*: W zeszłą środę zgromadzili się kardynałowie dla naradzenia się nad położeniem Papieża wobec ostatnich zarządzeń rządu włoskiego. Minister włoski Mancini zaproponował kardynałowi sekretarzowi stanu i kardynałowi Simeoniemu prefektowi Propagandy poufną konferencyę w sprawie dóbr Propagandy.

Według *Germanii*, pomiędzy zamianowanymi na ostatnim konsystorzu biskupami ma znajdować się także pięciu polskich biskupów-sufraganów.

Półurzędowe *Berliner Politische Nachrichten* odzywają się w najświeższym numerze bardzo nieprzychylnie o znanem wyjaśnieniu *Osservatore Romano*. *Berl. Polit. Nachr.* mniemają, że enuncyacya ta zachęcić może tylko duchowieństwo francuskie do odegrania dwuznacznej roli, ale w jakim kierunku, nie dodaje organ inspirowany.

We wtorek odbyło się posiedzenie francuskiej rady ministeryalnej, na którem zastanawiano się nad odpowiedzią, jaką rząd ma dać Izbie dziś, we czwartek w sprawie madagaskarskiej. Po dłuższej naradzie zdecydowano, iż rząd oświadczy, że jest zdecydowany stanowczo doprowadzić do wykonania traktatu z Howasami, ale tylko w takim razie, gdy usiłowania pojednawcze okażą się bezskutecznemi.

W komisyi senatu referującej o ustawie municypalnej interweniowali minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, ażeby skłonić senat do przyjęcia powyższej ustawy według zmian uchwalonych przez Izbę.

Komisya budżetowa, wybrana z Izby poselskiej, składa się z 16 dawnych członków. a 17 świeżo wybranych. Większość komisyi jest wprawdzie za przyjęciem budżetu, ale pod warunkiem zmian w wielu pozycyach. inne chce wykreślić i w ogóle żąda jak największej oszczędności Według ścisłego obliczenia, opozycya komisyi składać się będzie z 12 a najwyżej 14 członków, do których należą intransygenci, jak Maret, Lannessan i inni.

W poniedziałek odbyła tak zwana „liga ludowa“ zgromadzenie, na które przybyło najwięcej członków stronnictwa rojalistowskiego, gdyż przez nich liga została utworzona. Nagle zjawił się na trybunie bonapartysta i zaczął wielbić księcia Hieronima Napoleona. Prezes zgromadzenia zamknął posiedzenie, w skutek czego bonapartysta zawołał: „Niech żyje cesarz!“ Przyszło do obelg czynnych pomiędzy bonapartystami a rojalistami i większemu zgorszeniu położył kres właściciel lokalu, który pogasił wszystkie światła gazowe.

W Chrystyanii wydał trybunał państwowy wyrok już przeciw piątemu ministrowi, p. Münthe, pozbawiając go także praw piastowania nadal urzędu w Radzie stanu.

Z Londynu donoszą znowu o ponownym ataku w Izbie niższej, wymierzonym przez lorda Churchill'a przeciw egipskiej polityce gabinetu. Lord Churchill oświadczył, że on i jego przyjaciele uważają misyę Gordona za fatalnie poronioną i żądał pozytywnych wyjaśnień o stanie rzeczy, których rząd oczywiście podać nie mógł. Lord żądał nie mniej wiadomości co do przyszłej akcyi w Sudanie i Egipcie. Podsekretarz stanu lord Fitzmaurice powtórzył to, co już wiadomo całemu światu, że rząd wydał rozkaz ażeby Graham starał się koniecznie rozpędzić hordy Osmana Digmy i zabezpieczyć drogę do Berberu.

Po ostatnich doniesieniach Gordona o odparciu powstańców z pod Halfaja, robią dzienniki angielskie ironiczną uwagę, że nareszcie i sam pacyfikator musiał chwycić za broń.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze przedstawienie obrazów a raczej żywych ilustracyj powieści *Ogniem i Mieczem* udało się wybornie. Niektóre zwłaszcza obrazy, jak spotkanie Skrzetuskiego z Chmielnickim, Dwór w Lubniach, Śmierć Podbipięty, Pojedynek Bohuna, wywołały prawdziwy entuzyazm. Wyborne były pojedyncze postacie, bardzo typowe i malownicze, jak Skrzetuskiego, Podbipięty, Chmielnickiego, Tukaj Beja, Wiśniowieckiego i innych. Panie miały przepyszne kostiumy; przedstawienie będzie powtórzone jeszcze dwa razy.

Wiedeń, 27 marca. Izba deputowanych załatwiła na dwóch posiedzeniach preliminarz państwowy na r. 1884 i przyjęła ustawę finansową w trzeciem czytaniu. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Vaterland ogłasza następujące oświadczenie księcia Aloizego Liechtensteina: *Neue fr. Presse* i inne pisma liberalne łączą nasze nazwiska z artykułem dziennika *Grazer Volksblatt* i wysnuwają ztąd ten wniosek, iż węzły łączące kluby prawicy zostały zerwane, a przynajmniej rozluźnione. Poczuwamy się przeto do obowiązku złożyć oświadczenie, iż nie pisywaliśmy nigdy ani do *Grazer Volksblattu*, ani do żadnego innego dziennika, i że naganiamy i ubolewamy nad tendencyą pomienionego artykułu.

Wiedeń, 27 marca. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że w tutejszych kołach decydujących nic o tem nie wiedzą, jakoby Rossya zamierzała zaproponować załatwienie traktatu w sprawie cieśnin morskich.

Praga, 27 marca. (*Tel. pryw.*) *Pokrok* donosi, że rada ministeryalna obradowała już nad wnioskami w sprawie nowej organizacyi zarządu kolei skarbowych. Ostateczna decyzya w tej mierze zapadnie na radzie ministeryalnej pod przewodnictwem Najj. Pana. W Czechach zostaną urządzone trzy dyrekcye z siedzibą w Pradze, Pilznie i Budjejowicach.

Peszt, 27 marca. Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła po przemówieniu prezesa gabinetu Tiszy 130 gł. przeciw 73 głosom przedłożenie rządowe o kolei żelaznej Mostar-Metkowitz a to pomimo, iż przeciw projektowi wystąpiła silnie skrajna lewica i umiarkowana opozycya.

Peszt, 27go marca. (*Tel. pryw.*) Aresztowani anarchiści zostali oddani prokuratoryi państwowej. Skonfiskowane listy i pisma podburzające zapełniły trzy skrzynie. Sprawozdanie prezydenta policyi obejmuje 6 arkuszy. Daje ono pogląd na tajne zebrania odbywane od roku 1880, opisuje działalność pojedyńczych uwięzionych i udowadnia, że anarchiści peszteńscy działali w porozumieniu z wiedeńskimi. Udowodnioną jest rzeczą, iż Fried znosił się codziennie z Pragerem, z którym również Kammerer utrzymywał stosunki.

Papiery wartościowe zrabowane w kantorze Eiserta przywiózł do Pesztu Kammerer i poruczył Friedowi ich sprzedaż. Fried zlombardował je za pośrednictwem Salomona Blaua. Policyi powiodło się wyśledzić, gdzie i kiedy odbywały się zebrania, na które anarchiści wiedeńscy i tutejsi wysyłali swoich delegatów, a na których zapadły uchwały co do zamordowania Hlubeka, Blocha i Eiserta.

Redaktor pisma *Radical* Scheffer został uwięziony pod zarzutem współwiny.

Paryż, 27 marca. Agent dyplomatyczny na dworze w Hue donosi telegrafem, że jeden z książąt domu królewskiego, który umknął i podburzał masy przeciw chrześcianom, został stracony.

Paryż, 27 marca. Izba deputowanych przyjęła ustawę o awansach w armii, i odrzuciła 319 głosami przeciw 198 głosom poprawkę, żądającą zniesienia godności marszałka.

Dep. Constans postawił wniosek o zaprowadzenie skrutynium list przy wyborach do Izby deputowanych.

Rouvier został wybrany przewodniczącym komisyi budżetowej.

Christiania, 27 marca. Trybunał państwowy orzekł, iż radca państwa Bachke ma być pozbawiony urzędu ministra.

Rzym, 27 marca. Kilka dzienników twierdzi, iż zwłokę w ogłoszeniu nowej listy ministeryalnej należy temu przypisać, iż jest zamiar ogłoszenia równocześnie nominacyi sekretarzy generalnych.

Rzym, 27 marca. *Moniteur de Rome* pisze: 9daje się nam, że niektóre dzienniki, przy omawianiu ewentualności wyjazdu Papieża, pomięszały przedmiot dyskusyi. Co innego jest powiedzieć, iż kwestya jakaś jest znowu otwartą, a co innego gdy powiemy. że jest już rozwiązaną. Publicyści katoliccy dobrze czynią. omawiając stan rzeczy, który Papież nazwał niemożliwym do zniesienia i zastanawiając się nad prawdopodobnem rozwiązaniem tej kwestyi. Papieżowi jednak należy pozostawić wolność powzięcia odpowiedniej decyzyi.

Waszyngton, 27 marca. Prezydent Arthur zamianował Sargenta reprezentantem Stanów Zjednoczonych w Petersburgu.

Kair, 27 marca. Z Suakimu donoszą pod d. 26 b. m.: Jutro mają wyruszyć wojska w dalszy pochód. W czasie rekonesansu napotkała kawalerya w siedmiomilowem oddaleniu od obozu nieprzyjaciela, który dał ognia. Kawalerya odpowiedziała strzałami, przyczem kilku powstańców poległo. Po dwugodzinnej utarczce, nieprzyjaciel cofnął się. Siły jego nie są znane.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 26 marca 1884, godzina 5. min. 35. Akcye kredytowe 324·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 298·50, Południowa —·—, Renta papierowa 79·75, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61.½ Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 27 marca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 324·40, Anglo-Austr. 117·75, Unionbank 111·70, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 144·20, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel papierowy 1·23—. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się KATALOG nakładowy i komisowy oraz w większej ilości nabytych książek **Księgarni Polskiej** we Lwowie, 14. plac Halicki.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegara lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27go marca 1884.

Hotel George'a

Pp. ks. I. Swidrygełło Swiderski z Boberki. I. Urbański z Dobrosina I. Rakowski z Hermanowic. K. Englisch z Krakowa. A. Schwarzberg z Paryża. M. Blum z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. I. Czajkowski z Sarnik. S. Szczepanowski z Słobody rumg. W. Zagórski z Popielnik. Dr. M. Fränkel z Czerniowiec. A. Stern z Wiednia. A. Nagel z Berlin.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 27 marca 1884.

Barometr 732.61mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.9°C. Psychrometr wilgotny 4.6°C Prężność pary 6.1mm. Wilgoć 96°/₀. Zachmurzenie 10. Wiatr E. Ozon 5.

Temperatura powietrza 3.9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 758.31mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.4 C.
Najniższa temperatura w nocy 4.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \; \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 28 marca 1884

E. $= + 4^m \, 59,_{8.69}$ $\Theta^0 = 0^h \, 24^m \, 57,_{886}$.

Zachód słońca 27go marca 6h. 22m., 7; wschód 17h. 46m., 5.

W marcu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 4d 3h 9,m 2; pełnia 11d 9h 16,m 1; ostatnia kwadra 19d 12h 49,m 1; nów 26d 19h 23,m 6.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 14h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 18h, 5.

Słońce wstępuje w znak równomocy wiosennej 19 marca o 18h, zaś czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim 21 marca o 16h 1m 50,s 7.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

26 marca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{87}$	$727,_{59}$	$728,_{87}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$7,_{8}$	$5,_{4}$	$4,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$6,_{2}$	$5,_{0}$	$4,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$6,_{1}$	$6,_{8}$	$6,_{1}$
Wilgotność powietrza względna w °/₀.	78	94	98
Stan nieba.	10	4	10
Kierunek wiatru.	se.	ne.	n.
Moc wiatru.			
Ilość opada mierzona o 2^h $1,^{mm}{}_{8}$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 9,_{7}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 1,_{8}$.			

(N. B. 27/3 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 28/3).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i temperaturze wyższej od średniej marca, niebo zamglone powietrze wilgotne, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 marca 1884.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	297	50	301	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	173	25	176	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	55	98	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	23	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich . . .	58	90	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.85	80.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81.10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	144.75
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.25	149 75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.35	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.70	101.85
2. Obligacye indomu. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100,—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.50	100 25
Węgier	101.—	101.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	323.60	323.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	803.—	808.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	845.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.—	231.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k.	2721.—	2727.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	298.50	299.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	174.—	174.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	314.10	314.40
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.10	143.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.75	168.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.40	99.90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.90
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	101.80	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.25	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.25	96.75
z r. 1867 . .	101.—	101.50
z r. 1868 . .	98 75	99.25
z r. 1872 . .	98.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12,60	12.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.45	6 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121 60
Paryż za 100 fr.	48.10.-	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . . .	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67. -	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.63.—
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92. -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 26 marca 1884.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	79	85
„ „ „ w srebrze . .	80	90
Renta w złocie	101	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	35
Akcye banku wiedeńskiego	843	—
„ „ kredytowego	326	—
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 953. (1861 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Izaaka Hersza Taub przeciw Mikołajowi i Katarzynie Draganom pto 420 zł. aw. zpn. rozpisuje licytacyę realności pod lk. 101 na 290 zł. oszacowanej realności pod lk. 105 na 1049 zł. oszacowanej części realności pod lk. 104 na 115 złr. oszacow. części pod lk. 84 na 60 zł. oszacowanej i pod lk. 41 na 70 złr. oszacowanej, które to realności i części realności w Tustanowicach są położone.

Licytacya ta będzie w dniach 23 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze o godzinie 10 rano w b. nr. VI. przeprowadzoną.

Powyższe realności będą najwięcej ofiarującemu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, która jest zarazem ceną wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 10 prc. od każdej z powyż wymienionych cen szacunkowych.

Wspomniane realności i części realności będą osobno sprzedane.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 27 maja 1884 godzinę 10 przed południem w b. nr. VI.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Wolski w Drohobyczu zamieszkały.

Drohobycz, 22 lutego 1884.

L. 2047. (1869 3—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż w celu ściągnięcia wierzytelności Benjamina i Estery Chany Preis w kwocie 150 zł. w. a. zpn. w dniach 18 kwietnia i 16 maja 1884 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzoną będzie w biurze V publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 284 w Kołomyi, do księgi gruntowej nie wpisanej, wedle protokołu opisania z 13 czerwca 1876 l. 4649 dłużnika Jankla Hakera własnej.

Cena wywołania oraz cena szacunkowa poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 400 zł. aw. wadyum 40 zł. w.a. resztę warunków powziąć można z aktów sądowych.

Kołomyja, 6 marca 1884.

L. 15516. (1858 3—3)

Dnia 23 kwietnia 1884 o 10 rano odbędzie się w Brodzkim ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 965 tab. 1268 w Brodach położonej Nuchimowi Abrahamowi Tolczyner i innym należąca na rzecz funduszu indemnizacyjnego pod warunkami: w uchwale z 31 marca 1883 l. 4916 w nr. 161, 162 i 164 Gazety Lwowskiej z 1883 r. ogłoszonymi a obecnie o tyle zmienionymi, że ta realność zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę niżej wartości 276 zł. wadyum wynosi 5 prc. nabywca składa do 60 dni ofiarowaną cenę kupna.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Brody, dnia 27 września 1883.

L. 3599. (1894 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi gminy Hołhowcze w kwocie 129 zł. 89 ct. wa. odbędzie sę w sądzie tutejszym w dniach 3go kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności pod l. 185 Hołhoczach położonej Józefa Fedczyszyn własnej z tem że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1070 zł. w. a. na trzecim zaś także i niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 1070 zł. wa. wadyum wynosi 107 zł. wa.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Z c. k. sądu powiatowego

Podhajce, dnia 30 lipca 1883.

L. 507. (1825 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem wydobycia należących się c. k. uprz gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Antoniny z Przyłupskich Mięsowiczowej z sumy pożyczkowej 7500 złr. wa. kwot 271 złr. 88 ct., 271 złr. 88 ct. i 271 złr. 88 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya majętności tabularnej Krzyżanowszczyzna w powiecie Rohatyńskim położonej, wedle wykazu hip. tejże majętności B. 8, 9, dłużniczki własnej powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, na którym to terminie majętność także niżej ceny wywołania 15.000 złr. sprzedana zostanie, że zakład wynosi 750 złr., że bliższe warunki i wyciąg hipoteczny wolno w t. s. registraturze przeglądnąć lub odpisać, wreszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 maja 1883, t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na sprzedać się mającej majętności Krzyżanowszczyzna nabyli, jako też tych, którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych uchwał sądowych w niniejszej sprawie wydanych, albo wcale albo w należytym czasie doręczoną nie została, tutejszy adwokat dr. Heyne kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Mijakowski ustanowionym został.

Złoczów, dnia 1 marca 1884.

L. 12727. (1828 3—3)

W dniach 15 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10, rano, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Hendla w kwocie 126 złr., przymusowa licytacya realności dłużnika Andrzeja Kuryluka własnej, wykazem l. 72 księgi głównej gminy Orelec objętej.

Jeżliby takowa na pierwszych dwóch terminach nie została sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, będzie na trzecim terminie i poniżej takowej jednak tylko za kwotę równającą się sumie ciężarów hipotecznych zbytą.

Cena szacunkowa 704 złr., wadyum 10 pr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 18 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Edward Schaefer, adwokat w Śniatynie.

Z c. k. sądu powiatowego

Śniatyn, 29 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 6488. (1969 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że w celu wydobycia dłużnej sumy 542 zł. 89 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lkons. 101 w Hołowecku Majera Strohbacha względnie jego masy nieobjętej spadkowej, tudzież pod lk. 273 w Hołowecku Jakóbu Wernera własnych ciała tabularnego niestanowiących.

Każda z powyższych realności stanowi osobny przedmiot sprzedaży i akt licytacyi odbędzie się osobno na każdą z realności tych jednak na jednym i tym samym terminie sądowym.

Cena wywołania realności pod lk. 101 wynosi wedle jej wartości szacunkowej 90 zł. zaś realności pod l. konsk. 273 152 zł. wadyum zaś ustanawia się na 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 31 grudnia 1883.

L. 5833. (1935 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Czornej i towarzys w kwocie 28 zł. 99 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż roalności pod nr. 60 w Ruzdwianach położonej, wedle wykazu hipot. nr. 2 Józefa Stadnika własnej dnia 9 kwietnia, 7 maja i 28 maja 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 150 złr., wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 30 listopada 1883.

L. 972. (1951 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 9 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przeprowadzi dobrowolną publiczną sprzedaż realności lwh. 465 w Szczurowej. Cena kupna 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów, dnia 16 marca 1884.

L. 6786. (1906 2—3)

Dnia 24 kwietnia 1884 względnie dnia 5 maja 1884 o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w drodze licytacyi trzy kawałki pola w Dziewięcierzu położone, spadkobierców Wasyla Daćków własne, ciało tabularne stanowiące na 100 złr. ocenione, w celu ściągnięcia pretensyi Pańka Dubniewicza 16 zł. 72 ct. Wadyum wynosi 10 złr.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 6 lutego 1884.

L. 3101. (1923 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zurawnie ogłasza, że na żądanie Lieby Obler celem wydobycia kwoty 40 złr. przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 48 w Zurawnie położonej, Pańka Demków własnej. ciała tabularnego nie stanowiącej w protokole z 15 października 1879 l. 5897 zastawniczo opisanej, która to licytacya w tutejszym ck sądzie w dniach 24 kwietnia 13 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o 10 godz. przed południem pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi sądownie podniesiona wartość szacunkowa przedmiotem licytacyi będących części realności w kwocie 663 zł.

2. Każdy chęć kupienia mający bez wyjątku winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. wadyum w kwocie 66 zł. 30 ct. inaczej jako oferent licytacyi przyjętym nie będzie.

3. Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną ta realność jedynie za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny szacunkowej

C. k. sąd powiatowy

Zurawno, 5 listopada 1883.

L. 4517. (1888 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 15 rat po 9 zł. i 89 zł. 92 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 29go kwietnia, 30 maja i 1 lipca 1884, o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 32 w Kuryłówce położonej Macieja Bojka własnej.

Wadyum 50 złr, reszta warunków może być przejrzana w tut. sąd. registraturze

Leżajsk, dnia 24 lipca 1883.

Zl. 319. (1918 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechów gibt hiemit bekannt, daß in der Exekutionssache des Jakób Koral und Jakób Schuster gegen Jakób Kluberg, Mechel Kluberg und dem dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Samuel Halpern pto. 800 fl. ö. W. sNG. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern gehörigen Realitätsantheile sub. CNr. 325 in Bolechów ruski, sowie der im Lastenstande solcher Realitätsantheile zu Gunsten des Mechel Kluberg intabulirten Summe pr. 4400 fl. ö. W sNG. im Gerichtsgebäude, jedesmal um 10 Uhr Vormittags am 15. April 1884 und 13. Mai 1884 wird mit dem vorgenommen werden, daß an diesen Terminen die besagten Objekte nur um oder über den Schätzungswerth werden hintangegeben werden.

Sollten die obbesagten Gegenstände bei den vorerwähnten Lizitationsterminen um oder über den Schätzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Feststellung erleichternder Lizitationsbedingnisse ein Termin auf den 16ten Juni 1884, 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß die zu dieser Tagfahrt nicht erscheinenden Pfandgläubiger als den Anträgen der Mehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2074 fl. & 4400 fl. ö. W.

Vadium 10 prc. von 2074 fl. d. i. 207 fl und 25 fl von der Summe 4400 fl. ö. W. die übrigen Lizitationsbedingnisse, der Tabularextrakt und Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon die Exekutionsführer, die Exekuten, Samuel Halpern durch der Curator Nathan Löwner, dann die Tabulargläubiger Gitel Bloch, Nathan Kluberg, Cirl Kluberg, Simon Blumenthal, Alter Halpern, Moses Hammermann und Dawid Reiss; die k. k. Finanz- Prokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt in Dolina, endlich diejenigen Gläubiger welche nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d. i. am 18. October 1883 das Pfandrecht erworben sollten, oder denen der jetzige Bescheid und fernere aus welch' immer einem Grunde gar nicht oder nicht genug zeitlich zugestellt werden konnten durch den Curator k. k. Notar in Bolechów Hr. Ladislaus Janiszewski und Edikte verständigt.

Bolechów, den 20. Februar 1884.

Zl. 383. (1691 2—3)

Vom 24. April 1884 wird bei der k. k. Staatsgestüts- Direktion zu Radautz in der Bukowina wegen Verpachtung der Propinations- Gerechtsame in der IIten Section auf der in der Verwaltung des hohen k. k. Ackerbau- Ministeriums stehenden gr. or. Religionsfonds- Domaine Radautz, insoweit derselben das bezügliche ausschließliche Recht zu der Getränke- Erzeugung und dem Ausschanke gesetzlich zusteht, jedoch mit dem ausdrücklichen Ausschlusse der Bier- Erzeugung des Bier Ausschankes in welcher Beziehung bloß der Verschleiß des in der Iten Section erzeugten Bieres ausgeübt werden darf, auf die Zeit vom 1ten Juli 1884 bis Ende April 1890 oder auf fünf, zehn/zwölfter nacheinander folgende Jahre im schriftlichen Offertwege verhandelt werden.

Das Recht zur Ausübung der obbesagten Propinations- Gerechtsame umfaßt die Ortschaft Satulmare, wozu auch die neben dem Flusse Suczawa bei Hadikfalva am rechten Ufer gelegenen Wohnhäuser gehören, und wird mit dem Fiskalpreise, beziehungsweise der gegenwärtig bestehenden jährlichen Pachtschillingszahlung von 1811 fl. 72 kr. der Verpachtung ausgesetzt.

Es werden demnach alle jene, welche das Recht zu besagter Propinations- Ausübung in IIter Section zu erlangen wünschen, hiemit aufgefordert, ihre schriftlichen versiegelten und mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte bis zum 24ten April 1884 Vormittags 11 Uhr bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts- Direktion einzureichen, in denselben den jährlich angebotenen Pachtbetrag genau mit Ziffern und Buchstaben auszudrücken und gleichzeitig das 10 prc. Reugeld zur Sicherstellung des Aerars beizuschließen.

Zur Pachtung wird jedermann zugelassen, der hiezu nach den Landesgesetzen fähig ist und sich falls er dem Amte nicht persönlich bekannt sein sollte, über seine Vermögensverhältnisse und seine Moralität mit einem vorschriftsmässig ausgestellten, und von der politischen Behörde mitbestättigten Zeugnisse ausweisen kann.

Jedes überreichte Offert muß mit dem Vor- und Zunahmen, Charakter und Wohnort des Ausstellers unterzeichnet sein. Parteien welche nicht schreiben können haben dem Offerte ihr Handzeichen beizusetzen und dasselbe nebst dem Namensfertiger und zugleich ersten Zeugen noch durch einen zweiten Zeugen unterzeichnen zu lassen, deren Charakter und Wohnort ebenfalls anzugeben ist.

Wenn mehrere Personen das schriftliche Offert gemeinschaftich ausstellen, so haben sie im Offerte beizusetzen, das sie sich als Mithafter zur ungetheilten Hand, nämlich Einer für Alle und Alle für Einen dem hohen Aerar zur Erfüllung der Pachtbedingnisse verbinden.

Zugleich müssen sie in dem Offerte jenen Mitofferenten namhaft machen, an welchen allein die Uebergabe der erpachteten Propinations- Section geschehen soll, und mit welchem überhaupt alle bezüglichen Verhandlungen vorgenommen werden können.

Ferner darf das überreichte Offert durch keine den Verhandlungsbedingungen nicht entsprechende Klausel beschränkt sein, vielmehr muß dasselbe mit Bestimmtheit die Versicherung ausdrücken, daß der Offerent die in das Offertverhandlungs- Protokoll aufgenommenen Bedingungen genau kenne und befolgen wolle

Zur Sammlung der wohlversiegelten Offerte wird der Termin bis zum 24ten April 1884 Vormittags 11 Uhr festgesetzt; die Offerte werden bis zu diesem Zeitpunkte bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts- Direktion aufbewahrt und am selben Tage in die Verhandlung genommen, somit nach Verlauf der 11 Vormittagsstunde kommissionell eröffnet werden. Später einlangende, sowie auf telegrafischem Wege beigebrachte Offerte werden nicht berücksichtiget.

Wird jenem Offerenten der Vorzug eingeräumt werden, der den höchsten jährlichen Pachtschillingsanbot macht und auch den sonst gestellten Anforderungen entspricht; doch bleibt die Wahl des Erstehers unter den Offerenten dem hohen k. k Ackerbau- Ministerium vorbehalten.

Das dem Offerte zugelegte 10 prc. Reugeld wird für den Fall der Beståttigung des Offertes durch das hohe k. k. Ackerbau- Ministerium in die Kaution eingerechnet werden.

Die Kaution hat in dem halbjährigen Betrage des einjährigen Pachtschillings zu bestehen und wird von dem als Pächter verbliebenen Offerenten gleich nach hierseitiger Verständigung des Erstehers von der Genehmigung seines Offertes durch das hohe k. k. Ackerbau- Ministerium zu erlegen sein.

Die Kaution muß entweder im Baaren oder in Staatspapieren geleistet werden.

Diejenigen Offerenten die mindere Pachtschillingsanbote machten, deren Offerte somit gleich von der Verhandlungs-Kommission zurückgewiesen werden, erhalten hievon und zwar, wenn sie die Eröffnung der eingelaufenen Offerte im Amtsgebäude abgewartet haben, sogleich von der Verhandlungs- Kommission b. m. die Verständigung und es werden denselben gleichzeitig gegen beizufigende Bestättigung auf den bezüglichen Offerten, die den letzteren angeschlossenen Vadien rückgestellt, wogegen die Abwesenden von der Nichtannahme der gemachten Anbote von der k. k. Staatsgestüts- Direktion schriftlich in Kenntniß gesetzt werden, von der sie nach Erhalt und Vorweisung dieser Verständigung die Rückstellung der zugelegten Reugelder verlangen können, welche sofort gegen stempelfreie Bestättigung erfolgen wird

Nach erfolgter Bestättigung der Offertverhandlung das wird hierüber aufgenommene Protokoll die Stelle des Vertrages insolange vertreten, bis nicht auf Grund der Pachtbedingnisse ein rechtskräftiger Vertrag ausgestellt und vom hohen k k Ackerbau- Ministerium ratifizirt worden sein wird, zu dessen einem Pare der Ersteher verpflichtet bleibt, den dem $5^{10}/_{12}$ jährigen Pachtbetrag entsprechenden skalamässigen Stempel und Legalisirungstaxbetrag aus Eigenem zu entrichten.

Die näheren Offertverhandlungs- und Pachtbedingungen können täglich in den gewohnlichen Amtsstunden in der Expedits-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts- Direktion eingesehen werden.

Radautz, am 13ten März 1884.

L. 6641. (1763 3—3)

Dnia 24 kwietnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 367—267 star. 261 now. w Zbarażu położonej, wedle dom. tom. I pag 261 n. 3 haer. Chany i Berischa Lewinterów własnej, na zaspokojenie Bankowi hipotecznemu należnych sum 96 złr. 39 ct., 96 złr. 39 ct., 11 złr. 61 ct. i 679 złr. 95 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 3490 złr.

Zakład 174 złr. 50 ct.

Realność ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny wywołania

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg tabularny tej realności z 8 kwietnia 1883 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie,

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem adw. dra Frühlinga w Tarnopolu.

Zbaraż, dnia 29 stycznia

L. 139. (1781 3—3)

Dnia 29 kwietnia, 3 czerwca 1884 zawsze o 10tej rano, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Matesa Siegmanna przeciw Abrahamowi Hammermann pto 75 złr. w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż 50prc. udziału w szybach bez numerów na gruncie Romana Szemelak 25prc. udziału w trzech szybach bez nrów na gruncie Hrynia Huryczak; 50 prc. udziałów w szybach nr. 547, 548, 549 i 550 na gruncie Jana Matkowskiego położonych w Borysławiu, ciała tabularnego niestanowiących.

Na tych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, która wynosi co do 50prc udziałów w 5 szybach bez nrów na gruncie Romana Szemelak 175 złr., co do 25pro. udziału w trzech szybach bez nrów na gruncie Hrynia Haryszak 52 złr. 50 ct., 50prc. udziału w szybach nr. 547, 548, 549 i 550 kwotę 100 złr. a. w.

Wadyum 10prc,

W razie nie sprzedania wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 16 czerwca 1884 o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 8 stycznia 1884.

L. 12777. (1755 3—3)

Celem zaspokojenia kosztów sądowych Seliga Kelza w kwocie 4 złr. 49 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod lk. 17 w Łuczycach położonej dłużnika Wasyla Zasadnego własnej w dniu 23 kwietnia, 23 maja i 24go czerwca 1884 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 125 zł. aw. wyprowadzona, zakład wynosi 12 zł. 50 ct. wa.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Przemyśl, 22 września 1883.

L. 7393. (1571 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 200 złr., a względnie reszty w kwocie 181 złr. 18 ct. z pn. licytacyę realności gospodarczej pod lk. 12 subr. II. 66 w Teofipólce położonej, a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy l. 30, własnością dłużnika Jana Dzugała będącej na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach, to jest dnia 13 maja, 23 czerwca i 5 sierpnia 1884, a to każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywołania jest 400 złr.

Wadyum 10 pr. to jest 40 złr.

Kuratorem wierzycieli jest Jędrzej Sitko z Teofipólki.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kozowa, 20 lutego 1884.

L. 7391. (1572 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 250 złr., a względnie reszty w kwocie 199 złr. 62 ct. z pn., licytacyę realności gospodarczej pod lk. 86 subr. 58 w Teofipólce położonej, a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy l. 127. własnością dłużnika Antoniego Rudego będącej, na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, która sprzedaną będzie na trzech terminach to jest 13 maja, 23 czerwca i 5 sierpnia 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem, w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywołania jest 500 złr.

Wadyum 10 pr. to jest 50 złr.

Kuratorem wierzycieli jest Jędrzej Sitko z Teofipolki.

Bliższe zaś warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 20 lutego 1884.

L. 45295. (1560 3—3)

Krakowski c. k. sąd del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 maja, 6 czerwca i 7 lipca 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Chełmie położonej, Jędrzeja Kordasa i spóln. własnej.

Cena wywołania 1600 złr. w. a.

Wadyum 160 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 31 grudnia 1883.

L. 8211. (1573 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 150 złr., a względnie reszty w kwocie 130 złr. 76 ct. z pn. licytacyę gospodarstwa pod lk. 141 subr. 123 w Słobodzie położonego, a wedle wykazu tejże gminy l. 150, własnością dłużników Piotra Kliszcz i Maryi Kliszcz będącego na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, które sprzedane będzie na trzech terminach, to jest dnia 13 maja, 23 czerwca i 5 sierpnia 1884, a to każdym razem o godzinie 11 przed południem, w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, któraby pokryła długi zahipotekowane po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywołania jest 300 złr.

Wadyum 10 pr. to jest 30 złr.

Kuratorem wierzycieli jest Iwan Korpak ze Słobody.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 21 lutego 1884.

L. 10564. (1813 3—3)

W dniach 16 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 205 w Tarnobrzegu położona. Józefa Goraka własna, przeprowadzona.

Cena szacunkowa wynosi 730 złr., wadyum 73 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg, 4 stycznia 1884.

Konkursa.

L. 2502/pr. (1865 3—3)

W celu obsadzenia posady oficyała rachunkowego w X a względnie assystenta rachunkowego w XI randze w biurze rachunkowem ck. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania swe zaopatrzone w należyte dowody w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 19 marca 1884.

L. 359/pr. (1867 2—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi opróżnioną jest posada dororcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 zł. a. w. 25 prc• dodatkiem aktywalnym tudzież, dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł. a. w., lub wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwiesnia 1872 l. dz. p. p. zastrzeżoną jest dla wysłużonych i certyfikatem zaopatrzonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym st sunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej lub cywilnej, do c k. Dyrekcyi policyi we Lwowie do 30 kwietnia 1884, i wykazać się znajomością języka niemieckiego tudzież, języków krajowych w mowie i piśmie.

C. k. Dyrekcya policyi.

Lwów, dnia 20 marca 1884.

L. 3179. (1875 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkursa, na następujące posady nauczycielskie w Sokalskim okręgu szkolnym.

W powiecie sokalskim przy szkołach jednoklasowych etatowych, z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w Boratynie, Hulczu, Ilkowicach, Kościaszynie, Liskach, Przewodowie, Torkach i Żniatynie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść, za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do 15 kwietnia 1884.

Prawo prezentowania przysłuża wszędzie Radom szkolnym miejscowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sokalu, 17 marca 1884.

L. 67|pr. (1876 —3)

Celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w randze X. klasy, ewentualnie kancelisty w randze XI. klasy z systemizowanemi dla tychże poborami przy galic. ck. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1884.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe podania w drodze przepisanej z wykazem wieku dokładnej wiadomości języków krajowych (polskiego ruskiego) i niemieckiego, niemniej dowodem uzdolnienia do służby manipulacyjnej, a w szczególności do służby tyczącej się czynności ekonomatu, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle § 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 D. u.p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych w razie obsadzenia posady w randze XI klasy o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydyum, c. k. galic Dyrekcyi dóbr państwowych.

Lwów, dnia 20 marca 1884.

L. 687|pr. (1878 2—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady adjunkta, przy c. k. sądzie powiatym w Tarnobrzegu, lub przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnoszą swe należycie udokumentowane podania w 14 dniach do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 22 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1091. (1948)

C. k. sąd powiatowy w Krosnie zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bratkówka zostają złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 1 kwietnia 1884, na którym to dniu dalsze dochodzenie nad zgłoszonymi zarzutami przeprowadzone zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 marca 1884.

L. 1313. (1953)

Arkusze posiadania z aktami założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Ratyszcze wykłada się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty można wnosić po dzień 6go kwietnia 1884.

Z c. k. sądu powiatowego

Załośce, dnia 24 marca 1884.

L. 1678. (1950)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Łopatyn składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arknszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 3go kwietnia 1884.

C. k. sąd powiatowy

Łopatyn, dnia 22 marca 1884.

L. 49. (1949)

Komisya hipoteczna wyłożyła arkusze posiadania gminy Przeginia duchowna do przejrzenia.

Zarzuty przyjmuje do 31 marca 1884.

Liszki, 20 marca 1884.

L. 19688. (231 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu c. k. sądu obw. w Rzeszowie:

1. Łukowa także Łuchowa w gminie katastralnej Łukowa, wokręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

2 Hucisko w gminie katastralnej Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

3. Baranów w gminie katastralnej Baranów w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu, tudzież w gminie katastralnej Ostrów Baranowski, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

II. W okręgu sądu obw. w Nowym-Sączu:

1 Bodaki w gminie katastralnej Bodaki, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach:

2. Pstrążne w gminie katastralnej Pstrążna, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

III. W okręgu sądu obwod w Tarnowie:

1) Łękawica w gminie katastralnej Łękawica, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

2. a) Kamienica dom. 113, pag. 134 i
   b) Kamienica dolna „Wójtowstwo“ dom. 142, pag. 255, w gminie katastralnej Kamienica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

3. Bobrowa z Wolicą Bobrowską, w gminie katastralnej Bobrowa, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

4 Gruszów do Brnia w gminie katastralnej Gruszów-Breń, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

5. a) Sieradza czyli Wszeradza,
   b) Fiuk,
   c) Piaski,
   d) Budza do Sieradzy w gminie katastralnej Sieradza, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

6. Wójcina w gminie katastralnej Wójcina, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

7. Laskówka do Dalastowic w gminie katastralnej Laskówka Dalastowska, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

8. Dalastowice w gminie katastralnej Dalastowice, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

IV. W okręgu sądu kraj. w Krakowie:

1. a) Stadnik (Scheda II) dom. 12, p. 35,
   b) Falkowice III z Zarębiem IV i Zagajem (Scheda VIII) dom. 465, p. 51,
   c) Grzybowa (Scheda V) dom. 12, pag. 31,
   d) Krzyworzeka (Scheda I) dom. 12 pag 32 i
   d) część dóbr Gdów „Dominikalna“ VI i VII szósta i siódma scheda dóbr Gdowa, dom. 12 pag. 27, w gminie katastralnej Gdów z miejscowością Grzybowa, w okręgk sądu powiatowego w Dobczycach;

2. Wiśniowa w gminie katastralnej Wiśniowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

3. a) Kobylec Sors dom. 74, pag 143 i
   b) część z części Kobylca „Borówka“ zwanej, dom. 511, pag. 2 w gminie katastralnej Kobylec, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

4. a) Rdzawa,
   b) Rdzawa górna w gminie katastralnej Rdzawa w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

5. Kobyle w gminie katastralnej Kobyle, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

6. Witkowce w gminie katastralnej Raciborsko, z przysiołkiem Witkowice, w okręgu sądu powatowego w Wieliczce;

7. Raciborsko w gminie katastralnej Raciborsko, z przysiołkiem Witkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

8. Mników w gminie kstastralnej Mników w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

9. Brzoskwinia w gminie katastralnej Brzoskwinia, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

W okręgu sądu obw. w Wadowicach;

Klecza górna w gminie katastranej Klęcza górna, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowich położonych, według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygtowano, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1 stycznia 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w odnośnych sądach kollegialnych jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. pr. pań. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych sądów kollegialnych najdalej do dnia 1go lutego 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobre wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej. Kraków, 14 listopada 1883.

Upadłości.

L. 10476. (1937 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zwołuje w sprawie konkursowej Leiba Wahla, w celu wyboru stałego zarządcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli, zgromadzenie wierzycieli masy rozbiorowej na dzień 15 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie, w biurze u komisarza konkursowego (na 2im piętrze.)

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 12676. (1840 1—3)

Ces. kr. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Jakóba S. Hullesa, właściciela handlu towarów modnych we Lwowie, w Rynku l. 14.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k• radcy sądu krajowego dr. Zenneggowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasem zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Stromengera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 kwietnia 1884, godzinę 9 przed południem, w biurze n. 6.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 maja 1884 i podać ją na terminie na dzień 10 czerwca 1884, godzinę 9 przed południem, w biurze n. 6, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 18 marca 1884.

L. 12594. (1791 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Hermana Botha, kramarza towarami bławatnymi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Lewickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 marca 1884, o godzinie 4tej po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 maja 1884, i podać ją na terminie, na dzień 3 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszenstwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1035|Df. (1742 2—2)

Z po[illegible]du prac przygotowawczych do przypadaj[illegible]go dnia 30 kwietnia 1884 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 20go marca t. z. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, króreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 marca 1884.

L. 1353. (564 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy 5 prc listu zastawnego S. III. nr. 16123 na 1000 złr. wa. opiewającego przez galic. Towarzystwo kredyt. ziemskie we Lwowie dnia 1 stycznia 1883 wydanego aby zapadłe kupony od tego listu w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszem rozpisanego edyktu dalsze kupony w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego kuponu licząc zaś sam list w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu t.j. od dnia 30 czerwca 1900 roku licząc lub w razie wcześniejszego wylosowania w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności licząc sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że po bez skutecznym upływie tego czasu tak kupony, jakotez list zastawny na prośbę Fischla Aberdama za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 3304. (1695 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu, Annę Chajes i Chaję Feigę Siegel, że Teofila Antonina Franciszka Zofia 4ga im. Jabłonowska i Stanisława Rylska wntosły przeciw nim także pozew do l. 3304 o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Olchowa z przyległościami obowiązku Katarzyny Jabłonowskiej wydania Markusowi Sieglowi obligacyj indemnizacyjnych na sumę 2160 zł. m. k. z kuponami, który do postępowania pisemnego zadekretowano z 90cio dniowym terminem do wniesienia obrony.

Wzywa sąd je, ażeby informacyi do obrony kuratorowi adw. dr. Tokarzowi na czasie udzieliły lub innego pełnomocnika sobie obrały, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego same sobie przypisać będą musiały.

W Tarnowie, dnia 6 marca 1884.

L. 816. (1834 2—3)

S P R O S T O W A N I E.

W edykcie tutejszo-sądowym z dnia 31 grudnia 1883 l. 4736 wdrażającym postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia wekslu na 400 złr. przez Józefa Knausa wystawionego, a przez H. Hamburgera akceptowanego, zaszłą pomyłkę prostuje się niniejszem w ten sposób, że data wystawienia zaginionego wekslu jest 20 stycznia, a nie 20 czerwca 1882. Termin 45 dniowy do przedłożenia owego wekslu liczyć się ma od trzeciego ogłoszenia tego sprostowania.

C. k. sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 1go marca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 2236. (1841 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż XXI. Ogólne Zgromadzenie Delegatów tegoż Towarzystwa na phsiedzeniu odbytem dnia 22 lutego 1884, uchwaliło sprzedaż domów pod l. 1. 3. orjent. przy ulicy Karola Ludwika, i l. orjent. 2. przy ulicy Kopernika położonych, własność galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego stanowiących. W skutek tej uchwały, rozpisuje Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sprzedaż tych realności. Sprzedaż ta nastąpi może, albo w całości t. j obydwóch domów razem, albo pojedynczo.

Oferty należy wnosić do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, do dnia 30 kwietnia b. r., do godziny 12tej w południe, przy dołączeniu wadyum w papierach na giełdzie wiedeńskiej notowanych, wynoszącego 5prc. ofiarowanej ceny kupna. Rozstrzygnienie na wniesione oferty nastąpi do dnia 20 maja 1884. Bliższych wiadomości, udzieli na każde żądanie, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 marca 1884.

Z Dyrekcyi galic Towarzystwa, kredytowego ziemskiego.

Realność

15 minut od miasta powiat Przemyślany odległa, ma 76 m. 710 s. przestrzeni, obszerny dom mieszkalny, stodołę, szpichlerz, szopę, stajnię, wozownię, drewutnię, kurnik, karmniki i piwnicę, jest każdego czasu do zbycia. Bliższa wiadomość **Bronisław Strzelecki w Borszczowie** poczta Przemyślany. (1961 1—2)

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)

L. 387. (1939 1—3)

Ogłoszenie.

Przy Radzie powiatowej Bialskiej, jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 1000 zł, i kancelisty z roczna płaca 600 zł.

Posady te nadane będą prowizorycznie, a dopiero po upływie roku, mogą być w stało zamienione, ubiegający się kandydaci mają wykazać;

a. swój wiek;

b. ukończone studya;

c. znajomość ustaw krajowych, i przepisów administracyjnych; tudzież biegłość w języku polskim i niemieckim, tak w mowie jak też i wpiśmie;

d. Na posadę sekretarza pierwszeństwo mają ukończeni prawnicy;

e. Od kancelisty wymaga się pięknego i czytelnego pisma tudzież, zdolności w prowadzeniu w rachunkowości.

Podania poparte dokumentami, należy wnieść do wydziału powiatowego, do ostatniego kwietnia r. b.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Biała, dnia 8 marca 1884.

Kundmachung.

Die zweite ordentliche Generalversammlung der Mitglieder des Spar- und Credit-Vereines in Rzeszów, findet Sonntag den 13. April 1884, präcise 3 Uhr Nachmittags, im Hause des Vereins-Obmanns Herrn Berl Zucker in Rzeszów (Sandomirer-Gasse) statt;

T a g e s o r d n u n g:

1. Wahl eines Directors und eines Aufsichtsraths-Mitgliedes;
2. Bestimmung der Zinsen von Darlehen;
3. Dotirung des Reservefonds;
4. Bericht über die Tätigkeit im abgelaufenen Jahre und Kundmachung der Rechnungsabschlüsse;
5. Endgiltige Feststellung der Dividende pro 1883. (1940)

Hiezu werden die Stimmberechtigten Herrn Mitglieder höflichst eingeladen.

Rzeszów, am 23. März 1884.

Aufsichtsrath des Spar- und Credit-Vereines in Rzeszów, registrirte Genossenschaf mit beschränkter Haftung.

Josef Hornung — Majer Leib Honigfeld.
Isak Amkraut. — Leib Trink
Kelman Drucker. — Abraham Margulies.

L. 123|pr. (1653 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady konduktora dróg przy Magistracie lwowskim z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 100 złr., rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 1go kwietnia 1884.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może po upływie roku w miarę udowodnionego uzdolnienia i dobrej aplikacyi.

Kompetenci winni wnieść swe podania w oznaczonym terminie do Prezydyum magistratu i mają się wykazać praktyka przy budowie i utrzymaniu dróg, a tacy kandydaci będą w pierwszym rzędzie uwzględnieni, którzy zajmowali już posady drogomistrzów przy c. k. albo krajowych gościńcach.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 11 marca 1884.

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków Spółek na przeżycie, b. Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń,

odbędzie się w niedzielę, dnia 27go kwietnia b. r. o godzinie 4tej po południu w biurach Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, ulica hetmańska nr. 12.

Uprasza się o jak najliczniejsze Zgromadzenie, gdyż przedmiotem obrad będą ważne sprawy, majątku spółek dotyczące.

Lwów, 25 marca 1884.

Komisya kontrolująca.

Dr. Teobald Semilski Dr. Gerstmann

(1942 1—3)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki 1/8 litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka“. Cena flaszki 1/3 litr. 2 złr., 2/3 litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira. Cena flaszki 1/3 litr. złr 1 75, 2/3 litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga“. Cena flaszki 1/3 litr. złr. 1.25, 2/3 litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki 1/2 litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamowienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 21—8)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 16-?)

C. k. uprzywil. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Obwieszczenie.

L. 4304 (1954 1—2)

Niniejszem zawiadamia się P. T. panów akcyonaryuszów c. k. uprz. koleji Arcyksięcia Albrechta, iż **dziewiąte zwyczajne walne Zgromadzenie** odbędzie się **w poniedziałek dnia 12 maja 1884 r. o godzinie 10 przed południem** w Wiedniu w sali wykładów klubu austryackich urzędników kolejowych. (I. Eschenbachgasse 11.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności i przedłożenia bilansu za rok 1883 niemniej też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.
3. Wnioski i uchwała co do wysokości kwoty wypłació się mającej za kupon z dnia 1 lipca 1884.
4, Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia rady zawiadowczej.
5. Uzupełnienie rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewizorów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. Panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 34 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 28 kwietnia b. r.

w Wiedniu w kasie centralnej kolei arcyksięcia Albrechta;

w Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku związkowym, lub też w domu bankowym p. Erlangera i synów.

Przy złożeniu akcyi należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone konsygnacye i przez składającego własnoręcznie podpisać te konsygnacye. Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzonej potwierdzeniem odbioru, otrzyma składający, a po odbyciu walnego zgromadzenia, będą akcye tylko za zwrotem tych konsygnacyj wydane.

Zwraca się uwagę P. T. Panów akcyonaryuszów, iż wedle §. 35 stat. każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej nad jedno pełnomocnictwo, i że pełnomocnik także sam do głosowania musi być uprawnionym.

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej dwa dni przed zebraniem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie centralnym w Wiedniu.

Osoby niewłasnowolne i osoby moralne, mają być zastąpione przez swoich prawnych lub statutami ustanowionych reprezentantów, kobiety zaś przez pełnomocników, którzy to zastępcy nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 20 marca 1884.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**
jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa
wałki do ciasta toczenia
chochle do rosołu
chochle do szumowania
chochelki do śmietanki
siteczka do herbaty
radełka do ciastek
łyżki do gotowania i t. podbne
druszlaki
z porcelany a rączki z drzewa.

Razem wzięte 6 złr.
13 tomów znakomitych dzieł polskich,

Bronikowski. Olgierd i Olga, czyli Polska w XI wieku. Powieść historyczna w 2 tom,
Bałucki. Życie wśród ruin. Powieść.
Bolesławita. Emisariusz. Powieść.
Kraszewski. Sąsiedzi. Powieść historyczna w 2 tomach.
— Sama jedna. Powieść współczesna w 2 tomach.
Choiński. Za winy ojców. Powieść.
Jeż T. T. Starodubowska sprawa. Powieść.
Z. K. (Krasiński.) Władysław Herman i jego dwór.
Wilkońska. Opactwo Grodzieckie. Powieść.
Dzierzkowski. Uniwersał Hetmański. Powieść historyczna.

W dodatku trzy humoreski.
Skiba. Pojedynek amerykański.
Ordona. Ktoby się spodziewał.
Łoziński. Pogadanki teatralne.

NB. Posiadającemu jedno z wymienionych dzieł zmieniam na inne tejże wartości
Do nabycia w antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1
Dostarczam tylko nowych egzemplarzów.
(664)

Nasienie leśne taniej jak we wszystkich handlach krajowych, przesyła na koszt za zaliczką kolejową leśnictwo **Zassów** pod **Czarną.**

Nasienie sosny 1.58, modrzewia 86, świerka 48 cnt. za funt. **Sadzonki sosnowe** przesyła się franco po 90 cnt. za tysiąc sztuk na wszystkie stacye kolei galicyjskich; najmniejsza przesyłka 6.000 sztuk.

W instytucie naukowym wojskowym
ul. Piekarska l. 21,
rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.
W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.
F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.
(1104 19-15)

W dobrach **Demenka** jest do wydzierżawienia: młyn amerykański o 3 kamieniach ze stawem 15 morgowym, tudzież dwa młyny, 1 o 2óch, a 2gi o jednym kamieniu, jako też 180 morgów gruntu, w połowie ornego, a druga połowa pasza. — Bliższych wiadomości udziela Zarząd dóbr **Demenka,** poczta **Rozdół.** (1772 3—3)

Zwracam uwagę stron interesowanych, iż zgłoszenia na kurs przygotowawczy do egzaminu na **oficera w rezerwie** jednorocznego ochotnika i t. p., **tylko do 1 kwietnia b. r.** przyjmuję, gdyż w razie późniejszych zgłoszeń za pomyślny wynik egzaminów ręczyćbym nie mógł.
Zygmunt Fang'or
nadporucznik w r.
Piekarska, 9 II piętro, od 12 do 3 godziny.

We wszystkich księgarniach do nabycia
Konwersya i kredyt hipoteczny
wobec prejektowanej noweli tabularnej
skreślił
Dr. Władysław Majewski
adwokat krajowy. (1868 2—6)

TASIEMIEC usuczenie niezawodne i jedyne przez użycie GLOBULES DE SECRETAN przyjętych w szpitalach paryzkich.
We Lwowie w aptece P. Mikolascha.
(7164 10 12)

Do wynajęcia!
W domu Karola Wernera spadkobierców
przy ul. Czarneckiego l. 12
(obok gmachu c. k. Namiestnictwa)
od 1 kwietnia lub zaraz
(na II. piętrze w oficynach)
1 pokój, przedpokój, kuchnia, strych piwnica.

Realność wiejska pod **Bolechowem,** składająca się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, w dobrym stanie, ogrodu dużego i 35 morgów pola wraz z inwentarzem, jest każdego czasu (wraz z osiewami) do sprzedania, lub co najmniej na lat sześć do wydzierżawienia. Bliższe warunki korzystne na miejscu udzieli **J. H.** poste rest. **Bolechów.** (1938 1-3)



Pierwsza Spółka samoistnych
Krawców lwowskich
ul. Hetmańska l. 10 we Lwowie,
poleca nowo otworzony Magazyn gotowych tanich sukien męzkich w wielkim wyborze, również wielki wybór ubiorków dla dzieci.

Celem spółki jest, ażeby wyrobem naszym własnym jak najtańszym i dobrym, usłużyć Szanownych odbiorców.

Nie liczymy na wielkie zyski przy pojedynczej dobrej sprzedaży, tylko na obrót jak największy. a temsamem chcemy tamę położyć napływowi niekrajowych lichych produktów.

Ceny gotowych sukien są następujące:
Garnitur na teraźniejszą porę złr. 15, 17, 19, 22, 24.
Żakiety z kamizelką z kamgarnu złr. 18, 20, 22, 24, 26.
Paletoty letnie złr, 12, 14, 16, 18, 20.
Surduty salonowe i fraki złr. 18, 20, 22, 24, 26.
Hawełoki do podróży złr. 15, 16, 18, 20.

Wszelkie zamówienia na miarę będą wykonywane po tych samych cenach, jak wskazują gotowe wyroby.

Otwierając tę pierwszą spółkę samoistnych krawców lwowskich, podejmujemy zadanie uczciwej taniej obsługi Szanownej publiczności, o czem każdy, zwiedzający magazyn nasz przy ulicy Hetmańskiej l. 10 we Lwowie, może się przekonać. (1657 6 3)

Zarząd pierwszej Spółki krawców lwowskich.

Apteka pod Gwiazdą
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie
poleca:
Wodę kolońską
własnego wyrobu
nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą,** ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny
który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśną napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.
Cena flaszeczki 30 ct.
Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**
(6391 28 ?)

Na post świeży transport
Marynaty.
Węgorz w galarecie $^1/_2$ klg. złr. 1.20.
Minogi sztuka 15 ct.
Śledziki marynowane, pieczone i (Brathäringe) sztuka 10 ct.
Śledzie zwijane z cebulką 15 ct.
Śledzie marynowane 10 ct. z przyprawą 15 ct.
Moskale beczułka 2 zł. 20 ct. sztuka 4 ct.
Sardynki w oliwie puszka 25 ct. 35, 40, 50, 75, 80, 1 złr. 10 ct 1 złr. 50 ct.
Śledzie marynowane (Ostsee) puszka 60 cnt. sztuka 10 cnt.
Kawior astrachański $^1/_2$ kg. 4 zł. 40 ct.
Kawior hamburski 2 zł. 20 ct.
Węgorz wędzony $^1/_2$ kg. 1 zł. 40 ct.
Bydlinki sztuka 10 ct.
Śledzie łososiowe 16 cnt.
Sledzie mało słone (Matias) 10 cnt.
Sledzie szkockie para 15 cnt.

Sery.
Bryndza liptawska $^1/_2$ kg. 36 cnt.
Ser alpejski cegiełka 20 cnt.
„ Imperial 25 cnt.
„ Neufchateller 20 cnt.
„ Hagenberski 30 cnt.
„ Cieszyński $^1/_2$ kg. 48 cnt.
„ Ementalski 80 cnt.
„ Chester angielski 1 złr. 20 cnt.
„ Eidam holenderski 80 cnt.
„ De brie 80 cnt.
„ Romadour 60 cnt.
„ Limburski 60 cnt.

poleca
Handel towarów korzennych i delikatesów
Gustawa Schramma
pod Opatrznością
skręt ulicy halickiej l. 22 obok pracowni sukien pana Mikulińskiego. (1787 2—3)

Bromum solidificatum
Dr. Franka.
Jedyny środek do **prawdziwej desinfekcyi** izb chorych po przebytych chorobach zaraźliwych, jak **szkarlatyna, ospa, dyfterya i tyfus,** tudzież dla **ochronienia** osób z takimi chorymi podczas chorób się stykających, znajduje się na
składzie głównym dla Galicyi
w drogueryi
Piotra Mikolascha we Lwowie.
Cena słoika $^2/_4$ funtowe 1 złr. 50 ct.
(1788 4—24)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!
za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA
skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zl. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct

PILIPTON
włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WAZENTIN
najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN
w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki bez bolu.
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.
Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.